Nr. 17. Czwartek, 23 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal.. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie.	12 K	miesięcznie.	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer zachorował przed kilku dniami na influencę.

Po nocy zamąconej kaszlem, nie miał Jego Ces. i Król. Wysokość gorączki, lecz wystąpił przed południem bardzo gwałtowny napad kolki, po którym nastąpiły silne dreszcze i podwyższenie się ciepłoty na 39·5 przy tętnie 132.

Cały obraz chorobowy wskazywał na ostre zatkanie jelit, którego dziś jeszcze nie usunięto.

I. Biuletyn.

Noc była bardzo zamącana męczącem drażnieniem do kaszlu i boleściami, jednak ciepłota w godzinach porannych opadła na 37·2; tętno 90.

Wiedeń, dnia 20 stycznia 1913.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.

Dr. Schreiber w. r.

II. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięciu Rainerowi dolegało bardzo przez cały dzień drażnienie do kaszlu; proces jelit niezmieniony, ciepłota 37·4, puls 84.

Po południu nieco spokojniejszy sen. Przyjmowanie pokarmów nieco lepsze.

Wiedeń, dnia 20 stycznia 1913, po południu.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.

Dr. Schreiber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 grudnia z. r. zezwolić najmiłościwiej radcy sekcyjnemu w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, dr. Kazimierzowi Maxowi, przyjąć i nosić królewsko czarnogórski order Daniły III. klasy i cesarsko chiński order Podwójnego Smoka I. klasy trzeciego stopnia.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował zwyczajnym członkiem stałej Rady przybocznej dla spraw obrotu środkami spożywczymi na przeciąg funkcyjny trzechlecia 1913 do 1915 profesora hygieny dr. Odona Bujwida, przełożonego powszechnego Zakładu badania środków spożywczych w Krakowie.

P. Minister skarbu zamianował zarządców podatkowych: Stanisława Wodzińskiego, Maryana Podhalicza, Stanisława Tournellego, Władysława Sozańskiego i Michała Kopystyńskiego, starszymi zarządcami podatkowymi w obrębie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika kancelaryi, Michała Iwaszkowa w Stryju, starszym naczelnikiem kancelaryi w Samborze.

P. Minister rolnictwa zamianował prowizorycznego zarządcę lasów i dóbr państwowych, Jana Świrskiego, komisarzem inspekcyi leśnej I. klasy w etacie techników leśnych Administracyi politycznej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 stycznia 1913 l. XVII. 14541 ex 1912 w sprawie wprowadzania zwierząt rzeźnych (bydła rogatego i owiec) z Austro-Węgier do państwa niemieckiego zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Lwów, 22 stycznia.

Rada państwa.

Z komisyj Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej korreferent p. Diamand przedstawił projekty w sprawie premii i bonifikacyi i domagał się zniesienia wolności podatkowej od wódki, pędzonej na cele domowe. Na tem obrady przerwano.

Po przerwie p. Diamand wskazując na to, że dziś Polacy obchodzą 50-tą rocznicę wypadków styczniowych, domagał się, aby posiedzenie o godzinie 5-tej przerwano i aby następne odbyło się dopiero w piątek, gdyż posłowie polscy chcą wziąć udział w uroczystościach.

Przewodniczący p. Onciul oświadczył, iż wniosek ten podda pod głosowanie o godz. 5-tej.

P. Stölzl sprzeciwił się wnioskowi p. Diamanda.

P. Urban podniósł, iż nie chciałby, aby dalsza dyskusya nad podatkiem od wódki toczyła się w nieobecności p. Diamanda, przerwa zaś dwudniowa byłaby marnowaniem czasu. Mowca wnosi przeto, aby przerwano na te dwa dni obrady nad podatkiem od wódki, a przystąpiono do obrad nad podatkiem osobisto-dochodowym.

Po dłuższej dyskusyi formalnej wniosek p. Diamanda odrzucono 22 głosami przeciw 14. P. Urban cofnął swój wniosek.

P. Abrahamowicz zwalczał twierdzenie p. Diamanda, jakoby przedłożenie rządowe o podatku od wódki było podarunkiem 30-milionowym dla wielkiej własności. W Austryi nie można znosić bonifikacyi, bo to obniżyłoby zdolność konkurencyi Austryi na polu przemysłowem z Węgrami.

P. Łukaszewicz wniósł, aby dochodu ze zmniejszenia bonifikacyi użyto na zniesienie, względnie zniżenie dwu najniższych klas podatku domowo-klasowego. Mowca ze względu na wejście w życie pragmatyki służbowej oświadczyłby się ewentualnie za podwyższeniem podatku osobisto-dochodowego.

Na tem obrady przerwano. Dziś dalszy ich ciąg.

*

Komisya gospodarcza uchwaliła wydrukować referat p. Krcka o przedłożeniu rządowem w sprawie utworzenia ogólnego Zakładu kredytowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Następnie komisya odroczyła posiedzenie na 4 tygodnie.

*

LISTY Z BERLINA.

W styczniu.

(„Der gute Ruf“, najnowsza sztuka Sudermanna. — Satyra na „dobrą sławę“. — Nowa gwiazda sceniczna: pani Galafrès-Hubermann. — Powieść teatralna *à clef*: „Karyera teatralna Erwina Germana“. — Reinhardt sportretowany przez Freksę. — Z świata sztuki. — Przejścia w Secesyi. — Wystawa zbiorowa Glaznera).

W tych dniach ujrzeliśmy najnowszą sztukę Sudermanna. W dziwnych jak na tak rozgłośnego dramatopisarza warunkach. Bo ani w Lessingteatrze, ani w Deutsches Theater, ani w królewskim „Schauspielhaus“, jeno na scenie o wątpliwej jeszcze reputacyi — w „Deutsches Schauspielhaus“. Dostała ona się tam nadspodziewanie, po bankructwie Lothara w „Komoedienhaus“. Już ta okoliczność świadczy wymownie o tem, że pozycya Sudermanna jest nieco zachwiana.

Zeszłoroczna wycieczka jego w dziedzinę dramatu heroicznego („Żebrak z Syrakuzy“) obudziła mniemanie, że Sudermann zakończy karyerę swą literacką jako dostawca niewinnej strawy literackiej dla scen nadwornych. Snać niezadowolony z wyniku próby tej, w najnowszej swej sztuce autor „Honoru“ powrócił do pierwotnego swego rodzaju, t. j. do dramatu obyczajowego na tle towarzyskiego zepsucia Berlina, w formie technicznej, stworzonej przez Francuzów. Niezrozumiane kobiety, efektowne zakończenia aktów, dowcipne aforyzmy, iskrzące się antytezy. Niezawodnie, przebija się jeszcze w tej sztuce do pewnego stopnia dawna zdolność Sudermanna do wydestylowania typowych rysów towarzyskich, do charakterystyki scenicznej, do kontrastowania i efektownego oświetlania. Lecz postradał najważniejszą własność rutynisty teatralnego: jasność i zręczność budowy. Akcya zbyt skomplikowana co chwila się wikła, tak że autor posługiwać się musi środkami akrobatycznymi dla rozwiązania sytuacyi. Miejsce konieczności psychologicznej zastępuje pointa.

Podobnie, jak w pierwszej rozgłośnej swej sztuce Sudermann doprowadzić chciał do absurdu pojęcie „honoru“, tak obecnie pokusił się o satyrę na pojęcie „dobrej sławy“. Pani Karla, żona tajnego radcy komercyalnego Weisseggera dba niezmiernie o sławę swą. Nie przeszkadza jej to w nawiązaniu czułych stosunków z młodym i eleganckim Maksem Thermälen. Uważa tylko za stosowne odbywać schadzki swe z seladonem w domu przyjaciółki, baronowej Dorrit, której mąż ma posadę w interesie Weisseggera. Oto najsłabszy punkt całej sztuki. Korzystanie z domu przyjaciółki w sprawach miłosnych nie należy do rzeczy niebywałych. Zazwyczaj jednak bywają te niewiasty w nieco podeszlejszym wieku. Tu przeciwnie, starsza kobieta powierza przyjaciela swego młodszej, piękniejszej i niebezpiecznej baronowej dlatego, że sprytna ta osóbka drwi sobie z reputacyi.

Łatwo się domyśleć, co z tego wyniknąć musi. Młoda para, czekając na panią Karlę, zaczyna flirtować w najlepsze. Maks owija baronową pledem, jada z ust jej itd. Wywiązuje się z tego naturalnie wielka scena Ohnetowska między przyjaciółkami, tylko, że nikt na seryo wziąć jej nie może. Dla ostatecznego rozbicia szczególnego tego trójkątnego stosunku, używa Sudermann tradycyonalnym sposobem „niewinnej dziewicy“, z którą sama pani Karla swatać musi kochanka. Wysiłek ten moralny przepłaca pani Weissegger atakiem nerwowym. Dochodzi do skandalu, świat dowiaduje się o schadzkach u baronowej. Karla byłaby śmiertelnie skompromitowaną, gdyby nie baronowa, która z nadludzką szlachetnością, bierze całą odpowiedzialność na siebie. Skutkiem tego baron bić się musi z młodzieńcem, a raniony w pojedynku, zdradza Weisseggerowi prawdziwy stan rzeczy. Teraz Weissegger, który poprzednio potępiał baronową, bojąc się o „dobrą sławę“ żony, na klęczkach prosić musi Dorrit, by dalej grała rolę byłej kochanki Maksa, a w nagrodę ostentacyjnie sam wprowadza do salonu swego „grzesznicę“. Tą to pointą, podwójnie satyryczną kończy się sztuka.

Deutsches Schauspielhaus zagwarantować musiał Sudermannowi pięćdziesiąt przedstawień tej sztuki pod karą konwencyonalną. Bardzo jest prawdopodobnem, że zapłaci tę karę...

Premiera Sudermanna dała publiczności berlińskiej sposobność zapoznania się z znakomitą aktorką, panią Galafrès, żoną głośnego skrzypka warszawskiego Bronisława Hubermana. Pani Galafrès zaangażowaną była do niedawna w wiedeńskim „Deutsches Volkstheater. Opuściła scenę tę, gdy odmówiono jej roli Katarzyny w „Carowej“ Lengyela. Grała ona w sztuce Sudermanna rolę baronowej i odrazu zdobyła sobie publiczność i krytykę berlińską. Jestto artystka wykwintna, pełna wdzięku i sprytu, a przytem kobieta wykształcona o subtelnym talencie literackim.

*

W świecie literacko-teatralnym zaszedł tu fakt może bezprzykładny. Nieraz już pisywano powieści *à clef*. Okoliczności jednak, towarzyszące ogłoszeniu powieści, której bohaterem jest Reinhardt, są niezwykłe.

Napisał ją znany literat monachijski Fryderyk Freksa, autor pantominy „Sumurun“, z którą Reinhardt świat objechał; a wydrukowała ją w fejletonie swym *Vossische Zeitung*, pismo, które do niedawna przynajmniej najtroskliwiej czuwało nad swą „dobrą sławą“. Freksa opisuje p. Reinhardta i przedsiębiorstwa jego teatralne z wiernością wprost fotograficzną, lecz nie poprzestaje na teraźniejszości. Wysnuwa nić w przyszłość i maluje kompletne bankructwo moralne i materyalne Reinhardta.

Każdy znawca stosunków odrazu widzi, że Freksa miał sposobność dotarcia do wszystkich tajników karyery i psychologii Reinhardta oraz finansowo-towarzyskich podstaw teatrów jego. Z początku przeważa nawet tendencya objektywności. Freksa nie chce pisać paszkwilu, lecz pragnie pokazać jakby w zwierciedle zalety i wady Reinhardta.

Powieści swej dał tytuł „Erwin Germans theatralische Laufbahn“. Ten sławny German, król teatrów berlińskich, nazywał się właściwie Bernstein i pochodzi z Preszburga, gdzie ojciec jego miał sklepik towarów bławatnych. Podobnie Reinhardt urodził się pod zwyklejszem nazwiskiem Goldmanna w jakiejś mieścinie galicyjskiej. Rozpoczął jako mały, nieznany aktor, występował nawet w rozmaitych „Variétés“ prowincyonalnych, aż dzięki niasłychanemu talentowi reżyserskiemu i organizatorskiemu udało mu się zawładnąć dwiema scenami berlińskiemi, „Dorotheumtheater“ i „Spreetheater“ (Deutches Theater“ i „Kammerspiele“).

German jest na wskróś artystą. Na sprawach finansowych nie rozumie się. Te powierzył całkowicie zręcznemu aferzyście Philippsonowi. Jego zdolność finansowa polega w tem tylko, że dzięki rozgłosowi swemu i ujmującej swej indywidualności, zyskuje dla przedsiębiorstw swych bogatych mecenasów, którzy subskrybują udziały, nie troszcząc się o zyski. Freksa wprowadza nas do grona akcyonaryuszy teatrów Germana. Poznajemy w nich podobizny wielkich przemysłowców berlińskich. Kahn, to zmarły dyrektor fabryk broni, Ludwik Loewe, Naumann, to wielki władca elektryczności, Rathenan, Solokowski, to dostawca dekoracyj i kostiumów, Baruch itd.

Lecz German otoczony też jest kobietami, które również w finansach jego wielką odgrywają rolę. Przejrzystych tych pseudonimów odkrywać nie będę. Jest stara, bogata wdowa po tajnym radcy sanitarnym, jest rodowita arystokratka, skoligacona z dynastyami europejskiemi, jeż żona nakładcy Sendersena, milionowa amerykanka. Księżna i pani Serdersen kochają się w nim. Z nadzwyczajną zręcznością obraca się German między temi dwiema kobietami, nienawidzącemi się wzajemnie, aż wreszcie energiczna amerykanka „kupuje“ go sobie drogą następującego układu: pożycza mu 90.000 marek, celem spłacenia niewygodnego długu, lecz pod warunkiem, by odsunął od siebie księżnę.

(Dokończenie nastąpi).

Na wczorajszem posiedzeniu **komisyi prawniczej** przerwano obrady nad ordynacyą adwokacką, a przystąpiono do obrad nad petycyami Wydziałów krajowych w sprawie ustawy o kurateli. Petycye te domagają się zniesienia urzędu męża zaufania.

Reprezentant Rządu podniósł, że lepiej byłoby, gdyby instytucyę tę zatrzymano. Natomiast czyniąc zadość zarzutom Wydziałów krajowych, można ograniczyć grono osób, z pośród których można byłoby powołać męża zaufania.

Reforma Administracyi.

Na ostatniem posiedzeniu Komisyi reformy Administracyi, przedłożył — jak już donosiliśmy — baron Haerdtl wyczerpujący referat o wzroście kosztów Administracyi wewnętrznej w okresie 1890—1911 i przedłożył szereg propozycyj co do tymczasowej reformy u Władzy centralnej i u politycznych władz krajowych.

Baron Haerdtl stwierdził przedewszystkiem, że w ostatnich 25 latach powstały dwa nowe Ministerstwa i wiele nowych władz i urzędów. Pomijając nawet naturalny przyrost agend, już to samo znacznie zwiększyło koszta Administracyi, urosły one jeszcze bardziej skutkiem znacznego podwyższenia płac urzędniczych. Ogólny wydatek na koszta wewnętrznej Administracyi centralnej (Ministerstwa i inne władze centralne) podniósł się w latach 1890—1911 z 3,947.728 koron na 18,382.717 koron. W Ministerstwach przyrost ten wyniósł 12,224.798 kor., u innych władz centralnych i zakładów (bez instytutów czysto naukowych i poświęconych sztuce) 2,361.941 koron. Ogółem podniosły się koszta Administracyi wewnętrznej w wymienionym okresie o (krągło) 366 proc. W krajach koszta Administracyi wewnętrznej podniosły się o 58,366.433 koron, czyli około 173 proc. (wynosiły mianowicie 33,768.000 koron w r. 1890, a 92,134.483 koron w r. 1911). Koszta wydatków na cele bezpieczeństwa publicznego (łącznie z kosztami utrzymania żandarmeryi i wojskowego korpusu straży policyjnej) podniosły się o 36,195.000 K., czyli o 202 proc.; koszta innych gałęzi wewnętrznej Administracyi w krajach o 22,170.000 koron, czyli o 139 proc. Po zatem stwierdzić należy, iż koszta Administracyi w Zarządzie centralnym podniosły się względnie w znacznie wyższej mierze, aniżeli u władz egzekutywnych. Ogólne koszta państwowej wewnętrznej Administracyi podniosły się w okresie 1880—1911 z 37,715.000 kor. na 115,517.000 koron, czyli krągło o 193 procent. Wobec tych cyfr nasuwają się poważne obawy, bo gdyby w przyszłem dziesięcioleciu wzrost wydatków potęgował się w tym samym stopniu, powstałoby ztąd niebezpieczne obciążenie budżetu Państwa.

Jako pierwszy krok do przygotowania gruntownej akcyi reformowej, należałoby zdaniem bar. Haerdtla wdrożyć środki zmierzające ku usunięciu zbytecznych wydatków na Administracyę, na czem zyskałaby nawet jej sprawność. Przy powierzchownem nawet przejrzeniu wpada w oczy silny przyrost liczebny personalu zajętego w Administracyi. W okresie 1890—1911 przybytek ten doszedł do 218 proc. Najsilniej wystąpił on w obrębie Ministerstwa handlu i w Ministerstwie rolnictwa. We wszystkich Ministerstwach powiększyła się najznaczniej zwłaszcza liczba urzędników posiadających wykształcenie prawnicze i rachunkowych. Ogólna liczba urzędników prawników Centralnego Zarządu podniosła się z 217 na 523, urzędników rachunkowych z 99 na 215; liczba urzędników politycznych u władz krajowych w okresie tym podniosła się o 90 proc. W niektórych Ministerstwach liczba faktycznie zatrudnionych urzędników przewyższa znacznie liczbę systemizowanych posad. W r. 1890 wykazuje preliminarz samego tylko Ministerstwa oświaty wydatek 13.400 kor. na pobory czasowo powołanych urzędników. Na podstawie tych kredytowych pozycyj wytworzył się w wielu Ministerstwach jakby drugi stały etat. Kredyty na pobory czasowo powołanego personalu w Ministerstwach spraw wewnętrznych, handlu, oświaty, rolnictwa, robót publicznych wynosiły w r. 1911 sumę 1,697.000 kor., a w samem tylko Ministerstwie kolei żelaznych 1,412.000 kor.

Wedle bar. Haerdtla ukazało się w Ministerstwach i politycznych władzach krajowych silne rozszczepienie organizacyi wewnętrznej, u przeważnej bowiem liczby tych władz istnieją sekcye (grupy aprobacyjne) z drobnym stosunkowo zakresem agend i wiele małych departamentów. Ze 159 departamentów w r. 1911 3 nie miały żadnych wogóle spraw do załatwienia, 24 przydzielono mniej niż 500 aktów, 31 miało przydzielonych 50 do 100, 49 od 1000 do 2000, 27 od 2 do 3 tysięcy aktów, a 25 ponad 3000 tysiące aktów. Więcej niż $^{1}/_{3}$ ogólnej liczby departamentów miała przydział niewiększy nad 1000, dwie trzecie niewiększy nad 2000 aktów. Jako przykład rozszczepienia oddziałów i materyału przytacza bar. Haerdtl Ministerstwo handlu, w którem budową dróg i mostów w różnych krajach zajmowały się aż 4 departamenty, piąty osobno utworzony został dla nadzoru nad konstrukcyą mostów, a szósty przeznaczono dla „studyów nad budową dróg“. Wobec takiego rozdrobnienia w organizacyi Ministerstw, trudno odgraniczyć kompetencye różnych Ministerstw, a nieraz znowu jedna i ta sama sprawa przechodzić musi w obrębie jednego Ministerstwa niepotrzebnie przez alembik kilku sekcyj i departamentów.

Wskazuje dalej sprawozdanie bar. Haerdtla na to, że urzędnicy — jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, że stan urzędniczy celuje sumiennością i inteligencyą — nie przyzwyczajeni do traktowania spraw w wielkich zarysach, częstokroć popadają w pedantyczną drobiazgowość, podrzędnym szczegółom przypisując nadmierne znaczenie.

U władz krajowych wpada, zdaniem bar. Haerdtla, w oczy wielka niejednolitość w organizacyi,

Co do kwestyi urzędniczej, domaga się, by przy regulowaniu materyalnej doli urzędników nie pomijano także urzędników wyższych klas rangi i aby z podwyższeniem poborów rosły także wymagania, wobec czego możliwem stałoby się liczebne zmniejszenie personalu.

Dla usunięcia rozszczepienia pracy w Ministerstwach, proponuje bar. Haerdtl rewizyę wewnętrznego podziału ich agend, celem uproszczenia i ujednostajnienia Administracyi. Tylko rzeczowe względy winny rozstrzygać o organizacyi władz. Rewizya podziału pracy winna być dokonaną na podstawie planu, w którym zestawionoby wszystkie do zakresu władz przynależne agendy wedle jednolitych zasad i w którym przy ustanawianiu zakresu działania departamentów możliwie uwzględnianoby przynależność spraw do siebie. Z departamentów o jednakowym lub zbliżonym do siebie zakresie działania należałoby utworzyć grupy aprobacyjne pod kierownictwem szefów sekcyj w taki sposób, iż każda taka grupa w zupełności obejmowałaby jedną lub kilka materyj administracyjnych. Departamenty i sekcye winnyby być dość rozległe, by w nich załatwiano sprawy administracyjne w wielkich zarysach i aby wytrawny urzędnik mógł dostatecznie wypróbować swe zdolności w kierownictwie, odpowiadającem jego siły i zadowalającem rzeczowo. Kierownictwo samoistnych oddziałów należałoby powierzać tylko starszym urzędnikom. Podział Ministerstw na departamenty i grupy aprobacyjne winnoby się ogłosić w *Dzienniku ustaw państwowych*, a przynajmniej w odnośnych *Dziennikach rozporządzeń Ministerstw*.

W tym samym duchu radby baron Haerdtl widzieć przeprowadzoną rewizyę podziału agend w podległych Ministerstwom większych urzędach centralnych i u krajowych władz politycznych. W łączności z tem musiałoby się przeprowadzić rewizyę statusowych stosunków urzędników i funkcyonaryuszy, dzisiejszy bowiem stan systemizowanych posad nie odpowiada — zdaniem bar. Haerdtla — potrzebom.

Celem zmniejszenia liczby urzędników u władz centralnych proponuje bar. Haerdtl następujące zarządzenia: Zwinięcie wyższych posad nieuzasadnionych podziałem agend, zwinięcie posad najniższych, możliwie jak najrównomierniejsze uporządkowanie stosunków awansowych dla urzędników tych samych kategoryj w różnych władzach, ustanowienie minimalnych granic wieku dla osiągnięcia pewnych rang klasy, usunięcie, lub co najmniej znaczne zmniejszenie liczby pozycyj kredytowych dla poborów urzędników powołanych, lub czasowo zatrudnionych, przeniesienie zbytecznych urzędników z Ministerstw do władz krajowych. Przedewszystkiem w latach najbliższych należałoby przestrzegać, by w obrębie danego wydziału, o ile możności, nie pomnażano liczby posad. Należałoby wreszcie — zdaniem bar. Haerdtla — zważyć, czy pozyskiwanie sił potrzebnych w drodze kontraktowej nie byłoby odpowiedniejsze, niż nadawanie im stałych posad.

Niejednokrotnie podnoszono, iż używa się za często prawników do spełniania czynności, które z równym — a niekiedy nawet większym — pożytkiem spełniać by mogli urzędnicy kancelaryjni. Gdyby tak było w istocie, to należałoby zredukować liczbę posad urzędników prawników przy równoczesnem odpowiedniem pomnożeniu zastępu urzędników kancelaryjnych.

Dalej stwierdza sprawozdanie ogromny wzrost wydatków na płace personalu kancelaryjnego i omawia koszta reformy stanu oficyantów kancelaryjnych, na której — zdaniem barona Haerdtla — nie wyszli dobrze ani oni, ani Państwo.

Przeciwko polepszeniu poborów tych funkcyonaryuszy protestować niepodobna, ale podwyższenie płacy i zwiększenie wydatności pracy da się uzyskać jedynie przez zmniejszenie liczby prawników. Z redukcyą zaś zbędnych posad urzędników i funkcyonaryuszy postępować winno równolegle ograniczanie liczby nowo przyjmować się mających aspirantów. Wogóle należałoby wpływać na młodzież, by nie cisnęła się zbyt tłumnie ku posadom rządowym, lecz raczej szukała dróg wolnego zarobkowania. Tej dążności przyjść z pomocą mogłoby Ministerstwo oświaty odpowiednią reformą szkół średnich.

Wiele miejsca poświęcił bar. Haerdtl w swem sprawozdaniu kwestyi stanowiska i zatrudnienia osób zajętych we Władzach centralnych. Zaleca sprawozdawca, by szefom departamentów przekazano aprobatę aktów mniejszego znaczenia i przez odpowiednie urządzenie służby starać się o to, by pracujący w pewnym departamencie urzędnicy widzieli w naczelniku istotnie bezpośredniego swego przełożonego, od którego opinii w pierwszym rzędzie zawisła ich kwalifikacya. W tym celu należałoby szefowi departamentu przyznać prawo odpowiedniego rozporządzania swymi urzędnikami. Podobne przepisy wydaćby się powinno co do szefów sekcyj. Sekcye powinny mieć jak najrozleglejszy zakres działania tak, by liczba ich była niewielka, tylko pod tym bowiem warunkiem szef danego wydziału pozostawać może w nieustannej styczności z podległymi mu szefami i za ich pośrednictwem wywierać na swój wydział wpływ odpowiedni. Ustanowienie podsekretarzy państwowych byłoby o tyle dogodniejsze, że wówczas Minister za pomocą jednego jedynego męża zaufania mógłby wykonywać swe zamiary co do prowadzenia powierzonego mu wydziału. Mimo tego bar. Haerdtl ze stanowiska Administracyi, skłania się raczej ku zatrzymaniu stanowisk szefów sekcyjnych.

Szefowi departamentu i sekcyi powinno się przyznać odpowiedni wpływ na sprawy personalne podwładnych urzędników i wszystkie wnioski w sprawie awansów przedkładane Władzy centralnej powinny zaopatrzone być w oświadczenie szefa sekcyi lub departamentu. We wszystkich Ministerstwach należałoby sprawy personalne wyłączyć z biura prezydyalnego. Referat ten powinienby utwo-

---

61)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Czy byłaby zdolna, ona, tak nawykła do atmosfery światowej, ona, która dotychczas — z wyjątkiem przelotnych momentów zniechęcenia — czuła się taka szczęśliwa i tak używała wszystkiego, co ją otaczało, czy byłaby w stanie oderwać się, zostawić to wszystko za sobą i zgodzić się na inny całkiem tryb życia, tak różny od dzisiejszego, nie tracąc nic ze swojej indywidualności, która stanowi całą wartość istoty ludzkiej?

Już sobie zadawała podobne pytania w Górach Skalistych; ale rozwiązać je w Londynie było daleko trudniej. Jeżeli w idealnej czystości swego uczucia Elżbieta tem się trapiła, to przedewsystkiem w interesie tego, którego kochała, który nie powinien był doznać żadnego rozczarowania, gdyby ją poślubił.

W początkach grudnia otrzymała zaproszenie na obiad do jednego z najznakomitszych domów Londynu, Anderson miał być także obecny. Obiad ten odbywał się w sali, słynnej ze swoich malowideł pendzla Van Dycka. W domu tym, zachowywano najlepsze tradycye dawnych czasów, a zebrania przypominały, dzięki niezmordowanym usiłowaniom gospodyni domu, piękne dni Holland House i lady Palmerston. Na swoje obiady gospodyni zapraszała tylko osoby odznaczające się rzeczywistą wartością charakteru. Książęta nie byli lepiej traktowani niż wszyscy inni, ale ponieważ wielu z nich należało do rodziny, a niektórzy byli wcale przyjemni, zapraszano ich od czasu do czasu. Nie wystarczało być „na świeczniku“ aby otrzymać zaproszenie, nawet gdy się uchodziło za „osobę zabawną w towarzystwie“.

Gospodyni domu, piękna, słusznego wzrostu, wyglądająca młodo, bardzo inteligentna, obdarzona zresztą nadzwyczajnem doświadczeniem życiowem, tworzyła w około siebie atmosferę na wzór własnej osobistości, jednocześnie pełną dumy i pełną zapału, zimną a namiętnie rozmiłowaną w wyższości umysłowej. W tem wyjątkowem towarzystwie rozmowa bywała interesująca, lecz ani modny skrzypek, ani sławna śpiewaczka lub gwiazda baletowa nie przyczyniały się do ożywienia tych przyjęć. A jeżeli toalety i klejnoty pań były tu wogóle wyrazem zbytku wspaniałej stolicy, zdarzało się jednak czasami, że młoda jakaś panienka w skromnej sukience, ściągała na siebie wszystkie spojrzenia, dzięki czarowi i ożywieniu.

Elżbieta, biało ubrana i przystrojona w klejnoty, otrzymane od matki, siedziała pomiędzy gospodarzem domu a wicekrólem Indyi. Anderson, siedząc po drugiej stronie stołu, widział jej ożywienie i hołdy, jakimi ją darzono. Ci, którzy znali ją od dawna, zgadzali się w tem, że jeżeli dawniej była ogromnie miła w rozmowie, to obecnie, wskutek nieznanych powodów, promieniała urodą. Jakież zmiany zaszły w tych rysach delikatnych, ożywionych wewnętrznym ogniem!

Elżbieta wiodła utarczkę słowną z wicekrólem, który był świetnym salonowcem, przyzwyczajonym, że kobiety go uwielbiały. Ona jednak wcale mu nie schlebiała i zmusiła go, że wreszcie sam musiał się starać o względy, których wymagał dla siebie od innych.

To zwróciło na Elżbietę uwagę kilku osób, sąsiadujących z Andersonem. Ten wicekról był kawalerem i jedną z najświetniejszych „partyi“ obecnie. Byłoby to istotnie szczytem marzeń, by lady Merton odniosła zwycięstwo nad niezliczoną ilością zabiegających o względy wicekróla intrygantek.

Po obiedzie, Elżbieta czekała na Andersona na wspaniałej galeryi pierwszego piętra, która zaczęła się zapełniać gośćmi, zaproszonymi na wieczór. Gdy Jerzy się pojawił, Elżbieta odegrała zwykłą swoją rolę opiekuńczą, przedstawiając go różnym osobom, zwracając uwagę na niego i jego stanowisko, jeżeli mniemała, iż mu to przydać się może. Wiedziano, że poznała go w Kanadzie i że był wielką pomocą jej biednemu choremu bratu. Nie zastanawiano się nad tem zbytnio, bo myśl, że mieć mogła jeszcze inne i ściśle osobiste powody, aby się nim interesować, nikomu nawet nie przyszła do głowy.

— Ja już uciekam — rzekł Anderson, zbliżając się do niej — obiecałem Filipowi, że go odwiedzę, a jutro, obawiam się, że będę zanadto zajęty.

Następnie dodał, że ponieważ według ostatnich wiadomości konferencye skończą się prędzej niż się spodziewał, a on jest zmuszony wracać do Ottawy bez zwłoki, aby złożyć ministrowi kanadyjskiemu sprawozdanie, przeto już dzisiaj zamówił sobie miejsce na najbliższym do odejścia parowcu.

Mówiąc to, był widocznie pomieszany, a Elżbieta nie słyszała nic, tylko jego słowa i nic przed sobą nie widziała, tylko jego wzruszenie, nad którem zapanować widocznie nie mógł.

Odpowiedziała z wielkim spokojem, że wkrótce spotkają się na Portman Square. Anderson odszedł. W kilka minut potem lady Merton pożegnała się i weszła na długą galeryę biegnącą w około hallu we włoskim stylu, w samym środku pałacu. Setki gości pochylały się nad balustradą galeryi, patrząc na wchodzących i schodzących po marmurowych schodach.

— Co za śliczna kobieta! — rzekł pewien stary generał, patrząc na lekką postać młodej kobiety — wiesz, ona jest z Gaddesdenów z Martindale. Dlaczego dotychczas wdową pozostała?

Schodząc ze schodów, jak we śnie, z oczami utkwionemi w tłumy zapełniające wspaniałe apartamenty, uczuła nagle dziwny zwrot w myślach, który kładł wreszcie kres długiej, tajonej walce.

Przed jej oczami snuły się strojne tłumy w blaskach elektrycznego światła, lecz ona ich już nie widziała; wszystko się jakby zatarło. I ukazała się przed nią prerya, zieleniejące przestrzenie bezkresne, w mirażu słońca i wody, białe fermy rozrzucone tu i ówdzie, a po nad tem wszystkiem, olbrzymie sklepienie niebieskie poprzerzynane lekkiemi pasmami białych obłoków, które podkreślały głębię przestworza na horyzoncie łańcuchem śnieżnych szczytów. Dusza jej zerwała się do lotu; zdawało jej się, że czuje na policzkach świeży podmuch wiatru z preryi, a silniejsze uderzenia serca odpowiadały głosom tej ziemi dalekiej — ojczyzny Andersona — wzywającej do życia bardziej prostego, a pociągającego urokiem tajemniczości....

Jednakże, nie wyrzeknie się dawnych tradycyj, nie stanie się niewierną własnej ojczyźnie. Dla starej i dla tej nowej, czuła w sobie tę samą miłość. Ale jak to wszystko się skończy, nie zdawała sobie dokładnie sprawy. Czuła tylko, że już się nic nie obawia, że wola jej była stanowcza i że, jeżeli Jerzy Anderson zapragnie, jest gotowa podzielić z nim życie.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzyć razem ze sprawami organizacyi władz, budżetowemi, kancelaryą i rachunkowością osobną grupę aprobacyjną, podlegał z jedną lub kilku innemi jednemu z szefów sekcyj.

Aby zbytniemu rozpisywaniu się położyć koniec, należałoby postępowanie pisemne, gdzie tylko to możliwe, zamienić na ustne, a dla spraw regularnie powracających i wkraczających w zakres działania innych Ministerstw winienby być ustanowiony stały komitet z upełnomocnionych delegatów odnośnych Władz centralnych.

Sprawozdanie bar. Haerdtla kończy się szeregiem rezolucyj, streszczających powyżej omówione postulaty.

Jak wiadomo, wielka Komisya popierania reformy Administracyi na ostatniem swem posiedzeniu wspomniane rezolucye po ożywionej dyskusyi jednomyślnie przyjęła.

Położenie międzynarodowe.

Zwrot pokojowy Turcyi.

Ostatnie wiadomości z Konstantynopola brzmią bardzo pocieszająco. Porta przebyła już, zdaje się, bolesny proces zmagania się samej z sobą i wobec niemożliwości dalszego oporu weszła na drogę rezygnacyi. Depesze w tej sprawie brzmią tonem prawie stanowczym, w każdym razie dozwalają przewidywać, że kwestya Adryanopola załatwiona zostanie po myśli mocarstw, że więc zniknie największa trudność, na jaką napotykało dotąd zawarcie pokoju.

Oto, co donoszą z Konstantynopola:

Sądząc po stanowisku prasy tureckiej, jakoteż po oświadczeniach tych członków rządu, którzy utrzymują kontakt ze sferami dyplomatycznemi, można oczekiwać, że Turcya da odpowiedź zadowalającą na notę kolektywną mocarstw.

Minister skarbu zapowiedział, że zaległe płace urzędników wypłaci do czwartku. Wnoszą z tego, że Porta po daniu zadowalającej odpowiedzi na krok mocarstw zaciągnie zaliczkę w Banku ottomańskim.

Według *N. Fr. Presse* pokój jest stanowczo zapewniony. Wczorajsza turecka Rada ministrów podobno oświadczyła się stanowczo za pokojem. Odwołano się tylko jeszcze do decyzyi sułtana.

Według berlińskiego *Loc.-Anz.* Porta poleciła posłom swym oświadczyć mocarstwom, iż zamiłowanie pokoju chce w ten sposób zaznaczyć, że zgodzi się na zaprowadzenie w Adryanopolu bułgarsko-tureckiego zarządu. Wyspy Egejskie mają otrzymać autonomię.

Jeszcze dobitniej świadczy o pokojowem usposobieniu Porty następująca depesza, nadana w Konstantynopolu wczoraj wieczorem: Według informacyi ze strony poinformowanej, potwierdza się, że rząd postanowił zawrzeć pokój. Sułtan jest za pokojem. Odpowiedź Porty na notę mocarstw, udzielona będzie dzisiaj (środa) wieczorem.

W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczono otwarcie, że rząd bez zastrzeżeń zgodził się odstąpić Adryanopol.

Po długich rozprawach Rada ministrów uchwaliła zwołać Dywan na dziś południe.

Reunion ambasadorów.

Biuro Reutera dowiaduje się, iż reunion ambasadorów zajmie się dziś po raz pierwszy sprawą oznaczenia granic Albanii.

Stanowisko Rossyi.

Z Wiednia donoszą: W tutejszych kołach nic nie wiadomo o tem, jakoby Rossya miała grozić Turcyi, że w razie jej nieustępliwości zaanektuje armeńskie wilajety. Także Berlin nic o tem nie wie. Zresztą ta agresywna postawa Rossyi byłaby wobec uległości Turcyi bezprzedmiotowa.

Stanowisko Serbii.

Wczoraj pod przewodnictwem Pasicza odbyła się w Belgradzie Rada ministrów, która zajmowała się sprawą pokoju, jak również uregulowaniem stosunków między Austryą a Serbią.

Równocześnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie posła serbskiego w Wiedniu Jovanovicza, przedłożone przez niego Pasiczowi.

Donoszą dalej z Belgradu, że zamiast Skupczyny, rząd zwoła konferencyę przywódców parlamentarnych, aby zastanowić się nad taktyką, jakiej trzymać się należy w zdobytych terytoryach. Rząd zamierza początkowo oświadczenia co do umowy, zawartej z państwami bałkańskiemi.

Biuro Reutera dowiaduje się, że delegat serbski Vesnicz był wczoraj u ministra Greya i wręczył mu memoryał, przedstawiający zapatrywania serbskie na sprawę albańską.

Polepszenie się stosunków bułgarsko-rumuńskich.

Bukaresztański *Universul* zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Take Jonescu, który rzekomo powiedział: Fakt, że oba kraje prowadzą z sobą rokowania dowodzi, iż obie strony dążą do uzyskania porozumienia w drodze pokojowej, a to w teraźniejszych stosunkach jest bardzo ważne.

Pisma wiedeńskie zaprzeczają wiadomości, jakoby Rumunia miała zaanektować Silistrię. Pogłoska ta, twierdzą, jest zupełnie bezpodstawna i nie odpowiada obecnym pokojowym nastrojom w obu państwach.

Wedle prywatnych doniesień z Bukaresztu, ustępstwa Bułgaryi zostały już przedłożone Radzie ministrów. Bułgarya gotowa jest podobno odstąpić dwa szmaty ziemi wkraczające w terytoryum rumuńskie i 6 km. wybrzeża, oraz znieść obwarowania nadgraniczne. W sprawie Kucowołochów oświadcza gotowość poczynienia jak najdalej idących ustępstw.

Wojna grecko-turecka.

Według doniesienia konsulów z Dardaneli, nie ulega wątpliwości, że wszystkie okręty tureckie powróciły do Dardaneli, dotychczas wszakże brak szczegółów o uszkodzeniach, jakie odniosły.

Ministerstwo wojny w Atenach ogłasza depeszę gen. Sapundzakisa z daty wczorajszej, donoszącą o ogólnej ofenzywie.

W Salonikach głoszą, że rząd grecki zamierza utworzyć wolną strefę w porcie salonickim.

Konstantynopol. Jak słychać, minister skarbu zawarł z Bankiem ottomańskim umowę o zaliczkę w kwocie 250.000 funtów na wypłatę płac urzędnikom.

Belgrad. Król Piotr, który przez dwa tygodnie cierpiał na bole reumatyczne, jest już zupełnie zdrów.

Belgrad. Poseł rossyjski Hartwig pojechał do Skoplje w jakiejś tajemniczej misyi. Przebąkują, że Hartwig pojechał *incognito* do Sofii.

Paryż. Dzienniki donoszą z Sofii i Belgradu, jakoby w Adryanopolu wybuchła dżuma.

Petersburg. Wedle sprawozdania Milukowa, który niedawno był w Sofii, straty Bułgarów w wojnie wynoszą 72.000 zabitych i rannych.

Gabinet Brianda.

Z Paryża donoszą: Nowy gabinet utworzony został jak następuje: Prezydyum i sprawy wewnętrzne Briand; handel Guisthau; roboty i sprawy społeczne René Besnard; rolnictwo Ferdynand David; kolonie Jan Morel; marynarka Baudin; wojna Etienne; oświata Steeg; sprawiedliwość Barthou: skarb Klotz; roboty publiczne, poczta i telegraf Karol Dupuy.

Nowy prezydent ministrów należy we Francyi do najpopularniejszych mężów stanu. Z zawodu dziennikarz, szybko postępował naprzód w karyerze politycznej, a jako referent ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, zapewnił sobie miejsce w pierwszym rzędzie współczesnych polityków francuskich.

Aristide Briand urodził się dn. 28. marca 1862 w Nantes. Ukończywszy szkoły średnie, poświęcił się studyom prawa i został adwokatem. Równocześnie jednakże pracował na niwie dziennikarskiej jako sekretarz, a później jeden z naczelnych redaktorów dziennika *Lanterne*.

W Izbie deputowanych zasiada Briand od r. 1912. Wybitne stanowisko zdołał tu sobie wyrobić bardzo szybko i wielką zdobył u kolegów parlamentarnych powagę, skoro powierzono mu tak doniosły referat o rozdziale Kościoła od państwa. W r. 1906 został Briand głównym sekretarzem komitetu partyi socyalistycznej. W marcu tegoż roku wstąpił do gabinetu Sarrien jako minister wyznań, oświaty i sztuk pięknych, który to portfel pozostał mu zachowany również w gabinecie Clemenceau. Po ustąpieniu szefa gabinetu, zajął jego miejsce jako prezydent ministrów i dzierżył je aż do lutego 1911 r.

Poincaré zagarnąwszy w rok później ster rządu, powołał Brianda wraz z jego osobistym i politycznym przyjacielem Guisthau do swego gabinetu. Tu jako wiceprezes Rady ministrów miał Briand sposobność w czasie nieobecności Poincarégo kierować także zagraniczną polityką Francyi.

Briand uchodzi za polityka bardzo umiarkowanego. Jako rys znamienny podnoszą, że bronił zawsze stałości i ciągłości polityki. Ochronę ogólno-społecznych i narodowych interesów, głosi jako swą przewodnią zasadę, za misyę zaś swą uważa skupienie republikańskich partyj.

Briand należy do najlepszych mowców dzisiejszej Francyi. Przemówienia jego tchną zawsze gorącym zapałem, któremu jednak nie daje się unosić, nad którym owszem panuje. Cenią go też powszechnie jako niezłomny charakter.

Co do polityki zagranicznej podziela Briand zapatrywania innych republikańskich mężów stanu, zawarte w trzech punktach: alians z Rossyą, porozumienie z Anglią, równowaga Europy.

Doświadczenie dotychczasowe poucza, że zazwyczaj pierwsze ministerstwa pod nowym prezydentem Republiki utrzymują się niedługo u steru. Ale Briand ma tyle energii i zrutności, tak doskonale zresztą zna parlament, iż może ujść niebezpieczeństw, których inni nie zdołali uniknąć.

W każdym razie do dzieła przystępuje z otuchą, — inaczej bowiem wcale nie brałby się do niego — i zdecydowany jest, póki to tylko będzie możliwe, pracować przy boku Poincarégo jako prezydenta Republiki.

KRONIKA.

Lwów, 22 stycznia.

Kalendarz.

Czwartek (23 stycznia): Zaślubienie N. P. Maryi. — Wrócisława. — Hryhoryja.

Wschód słońca o godzinie 7·08 rano, zachód słońca o godz. 4·03 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 Cel.

— **W stanie zdrowia Najd. Arcyks. Rainera** po lekkiem polepszeniu nastąpiło wczoraj — jak donosi *Corr. Wilhelm* — pogorszenie. Temperatura podniosła się i okazują się objawy porażenia kiszek. Lekarze czuwają bez przerwy przy łożu Chorego. Członkowie Domu Cesarskiego dowiadywali się osobiście o stan zdrowia Pacyenta. Najj. Pan polecił, aby Mu trzy razy dziennie donoszono telefonicznie o stanie zdrowia Najd. Arcyksięcia.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Jerzy Kolombatović, rodem ze Splitu, w Dalmacyi, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw, a Flora Alicya Lilienfeldówna, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii.

— **Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie** dokonała wczoraj wyboru prezydyum. Prezydentem wybrany poseł sejmowy i kupiec Jan Kanty Federowicz, pierwszym wiceprezydentem p. Tadeusz Epstein, drugim p. Bernard Wachtel.

— **Obwieszczenie** c. k. Namiestnictwa we Lwowie o zakupieniu stadników rządowych prywatnego chowu przez Ministerstwo rolnictwa dla Galicyi i Bukowiny, zamieszczo jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **W gimnazyum realnem i liceum im. W. Niedziałkowskiej** egzamina wstępne i prywatystek odbędą się dnia 3 lutego, od godziny 9 rano.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 23 b. m. prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Zarys dziejów Polski“. Cz. II. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Hojny dar.** Towarzystwo Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem otrzymało w dniu 15 b. m. wspaniały dar. Celem uczczenia pamięci zmarłego w Zakopanem Teodora Trenklera — Matylda i Henryk Grohmannowie ofiarowali kapitał 25.000 kor. na stypendya dla najuboższej młodzieży chorej na płuca, wyznania chrześciańskiego, obojga płci — celem umożliwienia jej leczenia się w Domu Zdrowia „Pomocy Bratniej“. Stypendya, powstałe z odsetków od powyższej sumy, będą przyznane najuboższym kandydatom przez zarząd, oraz naczelnego lekarza Domu zdrowia.

Nie pierwszy to raz spotykamy nazwiska pp. Grohmannów na polu filantropijnej i społecznej działalności w Zakopanem. Każda obywatelska i kulturalna praca znajduje oddźwięk w ich sercach i umysłach. Oby piękny przykład zrozumienia ciężkiej niedoli rwącej się do życia, a pozbawionej środków do leczenia się z gruźlicy młodzieży, znalazł jak najliczniejszych naśladowców! Oby Dom zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem, cieszący się już tak zasłużonem uznaniem w społeczeństwie, znalazł jak najwięcej tak szlachetnych i hojnych opiekunów.

— **Administracya podatków we Lwowie** ogłasza, że termin do przedkładania fasyj w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego rentowego na rok 1913 został zmieniony na czas od 15 lutego do 15 marca b. r.

Wobec tego podaje Administracya podatków do publicznej wiadomości, że podatnicy, we Lwowie zamieszkali, a obowiązani do przedkładania fasyj do podatku osobisto-dochodowego i rentowego na rok 1913, mogą składać je także ustnie w Administracyi podatków we Lwowie (pl. Cłowy 1) w godzinach urzędowych od 9 przed południem do 1 po południu codziennie w ciągu czasu od 15 lutego do 15 marca b. r. z wyjątkiem świąt i niedziel.

— **Związek sokolstwa polskiego** oznajmia, że po koniec roku 1912 nadesłały gniazda na rzecz Towarzystwa weteranów z r. 1863 kwotę 6245 koron 91 h., którą złożono do rąk skarbnika tegoż Towarzystwa.

— **Półwiekowa rocznica styczniowa.** Wczoraj o godzinie 4 po południu otoczyły groby weteranów na cmentarzu Łyczakowskim ogromne rzesze publiczności, nastrój był bardzo poważny, przemawiali wiceprezes komitetu obchodowego, dr. Witold Lewicki, Edward Webersfeld i prezes Związku sokolego dr. Fiszer. Po odśpiewaniu pieśni ruszył pochód ku miastu; pod pomnikiem Mickiewicza raz jeszcze zabrał głos dr. Lewicki, poczem tłum rozpłynął się po sąsiednich ulicach.

Wieczorem podejmowało w pięknie przystrojonych salach ratuszowych prezydyum miasta uczestników powstania 1863 r. i zaproszonych gości. Do stołów biesiadnych zasiadło około trzysta osób z Najprzewielebniejszymi Arcypasterzami Bilczewskim i Teodorowiczem na czele. Gości powitał prezydent Neumann, odpowiedział mu w serdecznych słowach sędziwy weteran J. Janowski. Z kolei przemawiali dr. Ernest Adam, Bronisław Dulęba, dr. Tadeusz Rutowski na cześć duchowieństwa, Karlsbad imieniem Polaków pochodzenia żydowskiego i poseł Hudec. Przesliczny toast „kochajmy się“ wzniósł ks. Arcybiskup Teodorowicz. Sekretarz komitetu Zygmunt Fryling odczytał nadesłane z wielu stron listy i telegramy.

Dzisiaj o godzinie 10 rano rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo w archikatedrze obrz. łać. Obszerną świątynię i plac Kapitulny wypełniły tłumy pobożnych. Mszę św. odprawił w otoczeniu licznego duchowieństwa JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, podniosłe kazanie wygłosił JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz. Mszę Moniuszki odśpiewała „Lutnia“.

W czasie nabożeństwa sklepy w śródmieściu były pozamykane; ze szczytu wieży ratuszowej, oraz z wielu domów powiewają amarantowo-białe flagi, szyby okien pokrywają nalepki.

Około dwunastej wyruszył z katedry pochód do teatru miejskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademia.

Teatr wypełniły szczelnie tłumy publiczności. Przed teatrem i na korytarzach straż honorową pełnili skauci.

Skupiony, podniosły nastrój panował na widowni, gdzie w pierwszych rzędach zajęli miejsca weterani z roku 1863. Kiedy podniosła się kurtyna, przedstawił się niezwykle barwny widok: na tle wolnej okolicy ustawiły się sztandary wszystkich Stowarzyszeń polskich i cechów, na pierwszym miejscu sztandar weteranów z 63 roku. Obok sztandarów stanęli skauci, „Sokół“ i straż pożarna.

Uroczystą Akademię rozpoczęła pieśń „Bogarodzico“, odśpiewana przez zjednoczone chóry męskie z towarzyszeniem instrumentów dętych, pod batutą dyr. Sołtysa.

Kiedy przebrzmiały tony staropolskiej pieśni, przemówił wiceprezydent miasta dr. Rutowski. Mowę jego przerywano kilkakrotnie długotrwałymi oklaskami.

Następnie zjednoczone chóry męskie odśpiewały z towarzyszeniem orkiestry St. Niewiadomskiego „Ave Caesar“ do słów Konopnickiej, potem weteran roku 1863 p. Ludomir Benedyktowicz wygłosił własny utwór poetycki p. t. „Na odlocie“.

Wieniec pieśni narodowych w układzie Feliksa Nowowiejskiego, odśpiewany przez chór, zakończył podniosłą uroczystość w teatrze.

Towarzystwo dziennikarzy polskich wysłało pod adresem komitetu obchodowego depeszę. Na przyjęciu w ratuszu reprezentował Towarzystwo prezes, w Archikatedrze prezes i sekretarz, na akademii w teatrze wiceprezes.

O godzinie 9 rano odbyło się solenne nabożeństwo w templum przy ul. Żółkiewskiej.

Młodzież szkolną o godzinie 10 uwolniono od nauki, na Uniwersytecie nie odbywają się również wykłady.

O godzinie 4 po południu rozpoczęło się w sali ratuszowej uroczyste zebranie uczestników powstania. Ma na niem wygłosić odczyt p. Józef Janowski.

W Krakowie w sali „Sokoła“ odbył się wczoraj uroczysty wieczór. Rozpoczął go dr. August Sokołowski odczytem o powstaniu 1863 r. Następnie wiceprezes „Sokoła“ dr. Rowiński mówił o zadaniach i obowiązkach Sokolstwa wobec społeczeństwa. Część muzyczno-wokalna wypełniła resztę wieczoru.

W teatrze odbyło się uroczyste przedstawienie. Odegrano sztukę prof. J. Wiśniowskiego: „Leci liście z drzewa“.

— **Medal na 50 rocznicę wypadków styczniowych** ukazał się już w handlu. Wybicie tego medalu postanowiła Rada m. Krakowa, a wykonanie uchwały powierzyła Towarzystwu numizmatycznemu. Na konkursie, w tym celu rozpisanym, otrzymał pierwszą nagrodę p. Wojciech Jastrzębski, artysta malarz z Krakowa, i według jego projektu medal został wybity. Druga nagroda przypadła p. Witoldowi Bielińskiemu, artyście rzeźbiarzowi z Warszawy. Medal przedstawia na jednej stronie grupę allegoryczną, na drugiej zaś nosi napis:

„W półwiekową rocznicę powstania styczniowego 1863—1913 Kraków“ i herb miasta.

† **Prof. dr. August Witkowski**, o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, urodził się w roku 1854 w Brodach. Po ukończeniu Politechniki we Lwowie, kształcił się w fizyce przez szereg lat w Uniwersytetach we Lwowie, Berlinie i Glasgowie.

Następnie jakiś czas wykładał w Politechnice lwowskiej i w Akademii rolniczej w Dublanach, wkońcu w r. 1888 został powołany na katedrę fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, na którem to stanowisku, mimo zaszczytnych propozycyj zagranicy, pozostał do końca.

Ś. p. Witkowski ogłosił cały szereg dzieł i rozpraw, bądź w pamiętnikach krakowskiej Akademii, bądź w fachowych pismach zagranicznych i osobnych książkach. Dzieła te zyskały mu sławę europejską i szereg odznaczeń. Znakomity uczony był też niepospolitym pedagogiem, jednym z najwybitniejszych przedstawicieli *Almae Matris Jagiellonicae*, profesorem szczerym i kochanym przez młodzież, do której zawsze zwracał się z sercem.

Jako człowiek, kryształowego charakteru, niezwykłej skromności, znany z filantropii, był postacią ogólnie w Krakowie znaną i poważaną. Dwa lata temu piastował ś. p. Witkowski godność Rektora Wszechnicy Jagiellońskiej.

Cześć jego pamięci!

— **Z Rady miasta Krakowa.** Wczoraj odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Poświęcenia dokonał radny ks. dr. Caputa.

Po poświęceniu odbyło się posiedzenie Rady. — Na początku posiedzenia prezydent dr. L e o wśród oklasków całej Rady prosił wiceprezydenta dr. Szarskiego o cofnięcie swej rezygnacyi z godności wiceprezydenta. Dr. Szarski rezygnacyę cofnął.

Następnie prezydent dr. Leo zawiadomił Radę, że dyrektor teatru p. Solski wniósł rezygnacyę z dyrektury, motywując swój krok złym stanem zdrowia. Prezydent podniósł, iż nie odpowiadałoby godności Rady proszenie p. Solskiego o cofnięcie rezygnacyi. Na przyszły tydzień komisya teatralna zajmie się sprawą przyszłego kierownika teatru. P. Solski prowadzić będzie teatr do końca sezonu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Jan Skalisz, naczelnik stacyi kolejowej w Korszowie, w 51 r. życia; Włodzimierz Heinrich, przemysłowiec, w 24 r. życia;

w Bursztynie, Piotr Kaliciński, weteran z r. 1863, w 67 r. życia;

w Krośnie, dr. Aleksander Kocay, lekarz miejski, kolejowy i dyrektor tamtejszego Towarzystwa zaliczkowego, w 53 r. życia;

w Wołożynie, na Litwie, Leon Falski, lekarz.

△ **Rozprawa karna** przeciw Franciszkowi Stachowi, b. uczniowi IV. klasy szkoły realnej we Lwowie, który w czerwcu z. r. strzelał w klasie do profesora matematyki p. Jana Schadena i ciężko go zranił, zakończyła się wczoraj po południu.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytania w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa i w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała, a potwierdzili jedynie pytanie w kierunku przekroczenia patentu o noszeniu broni, skazał trybunał Stacha na trzy dni aresztu.

Ze względu na to, że Stach pozostawał w więzieniu śledczem przez cztery miesiące, trybanał odliczył mu karę, na którą został obecnie zasądzony i polecił wypuścić go na wolną stopę.

△ **W ulicy Grodeckiej** najechał wczoraj woźnica ze składu żelaza p. Józefa Rappaporta, Natan Färber, z taką siłą na dorożkę nr. 353, że zranił konia, przewrócił dorożkę i połamał ją. Siedzący w dorożce Berl Wulz, Majer Blaustein i Dawid Wulz wypadłszy na bruk, odnieśli znaczne obrażenia, które opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Jednego z nich, Dawida Wulza, musiano odwieźć do szpitala powszechnego.

Wóz Färbera pędząc dalej, wpadł jeszcze na wóz Iwana Maćkowa i zranił dyszlem jego konia.

Färbera aresztowała policya.

△ **Pobicie.** Stójkowy, pełniący służbę w ulicy Kazimierzowskiej, znalazł wczoraj po południu leżącego na chodniku w kałuży krwi zarobnika Antoniego Czuba. Rannego odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Kto pobił Czuba, na razie niewiadomo, wyświetlą to niezawodnie wdrożone dochodzenia policyjne.

△ **Znaleziono:** w gmachu głównej poczty banknot na 20 kor.; na pl. Maryackim czarną torebkę damską z kluczykami i kwotą 35 hal.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj notowanego złodzieja Jakóba Wróbla, który należał do szajki rabusiów, napadających na wozy włościańskie w okolicy rogatki Zielonej.

Z mieszkania dr. Józefa Jericha przy ul. Sykstuskiej l. 16 skradziono ciemno-popielate palto z jedwabną podszewką, wartości 200 kor.

Na strych realności przy ul. św. Stanisława l. 2 włamali się wczoraj złodzieje i skradli p. Maryi Weckerowej znaczną ilość bielizny, znaczonej literami S. S. i A. C.

W mieszkaniu ślusarza Michała Buczkowskiego znalazła policya magazyn kradzionych rzeczy. Buczkowskiego oddano na razie do aresztów policyjnych.

P. Antoninie Derdelewiczowej skradziono wczoraj w mieście pulares, zawierający 16 kor. i bilet kolejowy z Ustrzyk do Zagórza.

— **Warsztaty krakowskie.** Już od dłuższego czasu wogóle dawał się odczuwać w kraju, a w szczególności w Krakowie brak wyrobów rękodzielniczych wysoce artystycznych, stojących na poziomie wyrobów wzorowych warstatów europejskich, jak drezdeńskich, monachijskich, wiedeńskich etc., wyrobów znakomitych tak pod względem artystycznym, jak i co do technicznego wykonania. Wyroby te są naturalnie stosunkowo drogie, nabywano je jednak chętnie, a nabywano głównie zagranicą.

Wychodząc z tego założenia, że kraj nasz posiada tylu znakomitych rękodzielników i artystów, którzy nie tylko są w stanie dostarczać odpowiednich projektów i wykonania równającego się wyrobom zagranicznym, ale mogą stworzyć wyroby noszące wybitne piętno swojskie, postanowił komitet, złożony z dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, rękodzielników i artystów w Krakowie utworzyć stowarzyszenie udziałowe, którego celem byłoby stworzenie centrum usiłowań artystów, rękodzielników i ludzi, którym rozwój przemysłu artystycznego leży na sercu w kierunku uszlachetnienia pracy rękodzielniczej, stworzenie zespołu ścisłego pracy rękodzielników i artystów.

Dnia 18. b. m. odbyło się zgromadzenie konstytuujące stowarzyszenia pod firmą „Warstaty krakowskie“, na którem po omówieniu szczegółowem postanowień statutu, zabezpieczającego równe prawa rękodzielnikom i artystom, uchwalono statut i wybrano radę nadzorczą, dyrekcyę, oraz komisyę rozpoznawczą. W skład rady nadzorczej weszli pp.: dyrektor Muzeum techniczno-przemysłowego inż. Stanisław Till, Stanisław Getter, artysta rzeźbiarz i Włodzimierz Konieczny, artysta rzeźbiarz. W skład dyrekcyi pp.: Kazimierz Młodzianowski artysta malarz, Karol Homolacs artysta malarz i referent spraw artystycznych Muzeum techniczno-przemysłowego, tudzież dr. Henryk Kunzek, artysta rzeźbiarz; w skład komisyi zaś pp.: Wojciech Jastrzębowski, artysta malarz, Bonawentura Lenart, introligator i dr. Henryk Kunzek. Nadto dwóch rzeczoznawców fachowców odpowiednich zawodów stosownie do przedmiotu, który ma być oceniony, będzie dezygnowała dyrekcya Muzeum techniczno-przemysłowego.

— **Jubileusz wybitnego obywatela.** W dniu 20 b. m. przedstawiciele instytucyj społecznych w Warszawie zebrali się w Muzeum przemysłu i rolnictwa dla uczczenia 50 letniej działalności społecznej i oświatowej Stanisława Rotwanda. Adres, opatrzony w nader liczne podpisy, odczytał p. Czajewicz, wręczając zarazem jubilatowi sumę 15.000 rubli, zebraną na cele kulturalno-oświatowe, i pozostawioną do jego rozporządzenia. Jubilat w przemówieniu wyraził wdzięczność członkom komitetu honorowego, następnie zaś złożoną na jego ręce sumę 15.000 rubli połączył z sumą 25.000 rubli, ofiarowaną przez jego syna Andrzeja, i zaokrągliwszy ją do 100.000 rubli, przeznaczył ten fundusz na rozwój instytucyj oświatowych, oświadczając, że dołoży starań, by jak najrychlej został opracowany statut, który określiłby właściwe użycie tego funduszu. Stanisław Rotwand urodził się w r. 1839 w Łęczycy. Studya prawnicze odbywał w Uniwersytecie w Moskwie i Petersburgu. Po przybyciu do Warszawy w r. 1860 poświęcił się praktyce adwokackiej. Jednocześnie podjął pracę społeczną wespół z ks. Janem Tadeuszem Lubomirskim, Henrykiem Wohlem i innymi. W ciągu szeregu lat nie było społecznej instytucyi, do którejby nie należał bądź jako założyciel, bądź jako kierownik lub współpracownik. W roku 1894 założył wspólnie ze szwagrem Hipolitem Wawelbergiem szkołę mechaniczno-techniczną, urządzoną według najnowszych wymagań pedagogiki. W r. 1911 wybudował i utrzymuje dotychczas zakłady dobroczynne im. żony swej ś. p. Maryi Rotwandowej. Wreszcie w latach 1903—1904 pod jego przewodnictwem i dzięki osobistym zabiegom powstały wspaniałe gmachy szkół kupiectwa warszawskiego. Stanisław Rotwand przeszło od 25 lat był wiceprezesem, a obecnie jest prezesem komitetu giełdowego i od 1913 r. starszym Zgromadzenia kupców m. Warszawy. W r. 1906 Stanisław Rotwand został wybrany do Rady państwa, jako przedstawiciel z kuryi handlu i przemysłu i do dnia dzisiejszego zajmuje to stanowisko.

— **Statystyka pocztowa.** W listopadzie b. r. nadano we Lwowie 4,574.110 listów prywatnych niepoleconych, 6,670.177 kart korespondencyjnych, 756.862 listów urzędowych niepoleconych, 222.639 listów poleconych wogóle, 2,285.448 przesyłek pod opaską, 140.347 przesyłek z próbkami, 4,734.319 egzemplarzy gazet, ogółem 19,283.902; 11.491 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.902 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 66.198 pakietów zwykłych, ogółem 80.591; wpłacono 52.267 przekazów na kwotę 3.531.489 koron 24 hal., 30.943 czeków Kasy oszczędności na kwotę 7.459.006 koron 33 hal., 1.577 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 56.950 kor. 2 hal., razem 11,034.389 koron 59 hal.; wypłacono 97.310 przekazów na kwotę 4,379.554 kor. 16 hal., 7.398 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 7,018.258 koron 6 hal., 2.050 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 25.981 kor. 2 hal., razem 11,523.793 kor. 24 hal.

Nadeszło do Lwowa: 681.448 listów prywatnych niepoleconych, 583.636 kart korespondencyjnych, 149.804 listów urzędowych niepoleconych, 273.638 listów poleconych wogóle, 110.460 przesyłek pod opaską, 8.588 przesyłek z próbkami, 202.779 egzemplarzy gazet, ogółem 2,010.353; 14.338 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.201 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 133.835 pakietów zwykłych, ogółem 151.374.

— **Ruch telegraficzny.** W listopadzie b. r. nadano we Lwowie 39.374 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 42.861 kor. 20 hal., nadeszło 39.409 telegramów dla adresatów w miejscu, a 142.533 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu listopadzie b. r. nadano we Lwowie 8.245 telegramów. Nadeszło 6.092 telegramów. Liczba abonentów 2417. Liczba rozmów telefonicznych —.—. Dochód 9.756 kor. 40 hal. Sieć międzymiastowa: Liczba uczestników 1072. Liczba rozmów telefonicznych 19.400. Dochód 18.691 kor. 10 hal. Razem 28.447 kor. 50 hal.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Zakopanego. (Kradzież w kantorze Świeprawskiego. — Z kroniki towarzyskiej. — Z aury). W sobotę, 18 b. m., zatrudniony w banku Świeprawskiego kantorzysta Stefan Pawłowski korzystając z chwilowej nieobecności właściciela, włamał się do kasy stojącej w pokoju i... ulotnił się w niewiadomym kierunku. Zrozpaczony właściciel banku, spostrzegłszy brak większej ilości banknotów, odniósł się natychmiast do komisarza Grabczyńskiego, któremu też podał wszystkie szczegóły. Komisarz rozesłał bezwłocznie agentów policyjnych obsadzając nimi wszystkie drogi, któremi przypuszczalnie sprawca kradzieży mógł umykać, oraz telegraficznie uwiadomił okoliczne żandarmerye i posterunki, podając zarazem rysopis defraudanta. Dzięki tym informacyom wkrótce też złapano Pawłowskiego, który dążąc przez Białę, dotarł już do Tatra Łomnica na Węgrzech (w okolicy Szmeksu), gdzie bez obawy rozgościł się w hotelu. Pawłowskiego schwytano nad ranem, w łóżku jeszcze. Po odebraniu skradzionej gotówki (przeszło cztery tysiące koron) odesłano go do więzienia do Kesmarku, zkąd po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, wydany zostanie władzom galicyjskim.

Mimo znacznego ubytku gości, ruch towarzyski w Zakopanem jest jeszcze wcale żywy. W niedzielę bawiono się bardzo wesoło, nawet szeroko, na balu „kolarskim“ w sali „Morskiego Oka“. Była to zabawa raczej mieszczańska. Ochocze tańce trwały do świtu. W najbliższych dniach odbędzie się obchód styczniowy, zaaranżowany przez miejscowy „Sokół“, później wielki bal (ale już najlepszych sfer towarzyskich) na dochód miejscowego szpitala klimatycznego, który pod sprawną ręką dr. G. Nowotnego rozwija się pomyślnie i spełnia swe zadanie bardzo solidnie. Na pierwsze dni lutego wreszcie zapowiedziano dwie reduty. Jeśli do sumy spodziewanych zabaw dodamy widowiska, przeróżne odczyty i t. p. otrzymamy cyfrę okazałą, obiecującą wrażeń wiele i rozmaitych.

Zima trwa w dalszym ciągu piękna i miła. Ostre mrozy dni ostatnich zelżały, temperatura obecnie nie przekracza —6° Cel. Śnieg w ostatnich dniach spadł świeży, jest zatem nowa sanna i nowy animusz do zabaw i sportów.

(D. Bi)

§ Sokół polski w Starem Siole koło Bóbrki zawiązał się w ubiegłą niedzielę. Na razie zapisało się pięćdziesiąt kilka osób, z pośród których wybrano tymczasowy wydział, aż do zatwierdzenia statutów.

§ Nagły zgon. Dnia 20 b. m. po południu umarł nagle w Wadowicach na udar serca prymaryusz powszechnego szpitala w Wadowicach, dr. August Bukowski. Dr. Bukowski, który brał żywy udział we wszystkich sprawach humanitarnych i kulturalnych, powszechnie ceniony był jako lekarz i człowiek. Osierocił żonę i czworo dzieci.

§ Samobójstwo artylerzysty. Z Żółkwi donoszą: Wasyl Martyn z Doroszowa wielkiego, szeregowiec dywizyi artyleryi konnej, stacyonowanej we Lwowie, przybywszy za 1 dniowym urlopem w dniu 6 b. m. do Doroszowa wielkiego, popełnił w dniu 7 stycznia wieczorem samobójstwo przez powieszenie się na belce w szopie swego ojca Michała Martyna. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Strajk dziennikarzy. Strajkują w Nowym Jorku współredaktorzy czterech wielkich dzienników żydowskich. Strajk zorganizował Związek dziennikarzy nowojorskich. Strajkujący żądają, aby wydawcy zatrudniali wyłącznie personal, należący do Związku i aby najniższa płaca dla członków redakcyi wynosiła 35 dolarów tygodniowo.

* Rewizya procesu z przed 2312 laty. Adwokat ateński Paradopulos wpadł na myśl niezwykłą. Oto zażądał sądowej rehabilitacyi — Sokratesa.

Nie mniej, nie więcej tylko 2312 lat upłynęło od chwili, gdy obywatelska ława sędziów w Atenach skazała wielkiego mędrca greckiego na śmierć (399 roku przed narodzeniem Chrystusa), a dotychczas jeszcze nie uwolniono go od zarzutu bluźnierstwa przeciwko bogom i demoralizowania młodzieży.

Oskarżycielami Sokratesa byli wówczas: poeta Meletos, mowca ludowy Lykon i garbarz Anytos. Demagogia ateńska, wypędziwszy 30 tyranów, dała próbę mądrości i sprawiedliwości: zakazała Sokratesowi nauczać darmo na miejscach publicznych. Sokrates był zbyt prawy, zbyt konsekwentny w cnocie, a może trochę naprawdę skłaniał się do do monoteizmu, stał się przeto niewygodny dla blagierów i demagogów, rządzących wówczas Atenami. Gdy zaś odmówił udania się na wygnanie lub zamilknięcia, przeto małą większością głosów skazano go na śmierć. Mędrzec nie chciał uciekać, bo jako dobry obywatel był zawsze posłuszny prawu. Musiał więc wypić cykutę...

I przeszło 2000 lat upłynęło, a z Sokratesa nie zdjęto jeszcze wyroku. Dopiero teraz przypomniał sobie adwokat ateński, Paradopulos, że przecie Grecya nowożytna powinna naprawić błąd starej Helady. Zdaniem adwokata, wyrok na Sokratesa był złamaniem ustawy, był zemstą ludu, który nienawidził nieustraszonego karciciela występków demagogii. Trzeba Sokratesa zrehabilitować.

P. Paradopulos wniósł do sądu najwyższego w Atenach podanie o rewizyę procesu. Wprawdzie wyrok uległ przedawnieniu, atoli wyższe względy przemawiają za rewizyą, przedewszystkiem zaś honor narodowy Greków, do których zaliczał się przecież i wielki syn Sofroniska. Powinno się przeto oddać sprawę ponownie sądowi przysięgłych i według wszelkich formalności proces przeprowadzić.

Sąd najwyższy podanie o rewizyę odrzucił. Zdaniem trybunału, historya dawno już Sokratesa zupełnie do czci przywróciła i cały świat czci w nim dzisiaj męczennika i apostoła cnoty. Wyroku na papierze nie potrzeba.

Szkoda jednak, że do interesującej rozprawy nie przyjdzie. Pierwszy proces Sokratesa był wielką w dziejach Grecyi i ludzkości sensacyą. Cały świat naukowy grecki brał udział w procesie. Platon i Ksenofont uwiecznili go w swych pismach. „Apologia“, „Kryton“ i „Fedon“ pozostaną nieśmiertelnemi sprawozdaniami z tego procesu.

Możeby nowy proces Sokratesa obudził podobne zajęcie! Możeby zainteresowanie ludzkości, które było tak wielkie dla procesów Tarnawskiej i Steinheilowej, zwróciło się w równej mierze do kwestyj tak donioslych i poważnych, o jakie potrąca proces Sokratesa. Możeby sprawozdawcy dziennikarscy z procesu i najwięksi uczeni świata przeprowadzili na nowo dyskusyę o sprawach nieśmiertelności duszy i wiary w bóstwo, o podstawach moralności i prawa, o celach filozofii i t. d. Na pewien czas ludzkość zapomniałaby może o ponurych sensacyach wojennych, oraz kryminalnych i zastanowiłaby się nad sobą w myśl sokratesowej zasady: poznaj siebie samego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Faust“ — II. wykład dr. Jachimeckiego).

Zamiast nieprzygotowanego „Trubadura“ dano wczoraj „Fausta“. Cała uwaga widzów i słuchacza skupiała się na postaci Małgorzaty, którą była pani Korolewicz-Waydowa, pod względem wokalnym wyborna, zwłaszcza w ustępach lirycznych (akt II. i III.), mniej jednak zadowalająca w chwilach dramatycznych (akt IV. i V.). Nowością był Mefistofeles p. Munclingera. Pojmujemy, że w ciężkich teraźniejszych czasach nawet dyabeł może być smutny, wierzymy, że p. Munclinger nie miał nigdy sposobności oglądania jakiegoś pierwowzoru dyabelskiego, ale pojęcie króla piekieł jako nieszczęśliwego paralityka, indywiduum litość wzbudzające, jakkolwiek oryginalne, nie odpowiada warunkom nietylko dramatu Goethego, ale nawet libretta p. Barbiera. Także głosowo nie zupełnie umiał p. Munclinger sprostać wymaganiom partyi Mefistofelesa — postęp u niego jednak jest widoczny i mamy wszelką nadzieję, iż p. Munclinger wyrobi się z czasem na pierwszorzędną siłę.

W poniedziałek mówił dr. Jachimecki o Wagnerze-kompozytorze, określając go jako renesans opery florenckiej, choć dążenia jego

były z początku wypaczeniem idei Peri'ego. Zaznaczył wielki wpływ Beethovena (zapominając jednak wspomnieć o równie wielkim Glucku), którego IX. symfonia stała się zarodkiem twórczości Wagnera. Wspomniawszy o wpływie ostatnich kwartetów Beethovenowskich („Tristan" i adagio z op. 127) przeszedł do omawiania poszczególnych dzieł jako etapów twórczości i wykazywał, że robota motywiczna, którą do takiej doskonałości doprowadził W. w „Nibelungach", pojawia się już w „Zakazie miłości" (1836). Prelegent uważa „Rienziego" za jedyne dzieło, które wykroczyło po za ramę rozwoju romantycznego u Wagnera; zdaniem mojem jednak „Rienzi" był koniecznym etapem przejściowym jako próba opanowania wszelkich środków techniki i wyrazu, potrzebnych do twórczości dalszej. Dr. Jachimecki przecenia może wpływ Berlioza, który był raczej czysto zewnętrzny, natomiast wskazuje na wpływ Chopina, do którego Wagner nigdy przyznać się nie chciał, mimoto jest on widoczny, zwłaszcza u Wagnera-harmonika, który, jak słusznie zaznaczył dr. Jachimecki, do „Tristana" był czystym djatonikiem. Prelegent dość obszernie, o ile szczupłe ramy prelekcyi pozwoliły, omówił Wagnera jako melodyka, harmonika i rytmika zwracając uwagę, że najgłówniejsza, zasadnicza zmiana u Wagnera (z djatonika na chromatyka) dokonała się pod wpływami psychicznymi (miłość do Matyldy Wesendonck) dla uzyskania potrzebnego dziełu („Tristan") wyrazu. Scharakteryzowawszy pokrótce polifonię Wagnera i twórczość operową powagnerowską (Debussy, Strauss), zakończył prelegent apelem do słuchaczy, aby uczcili rok jubileuszowy najlepiej przez studyum dzieł mistrza, które jedynie odsłonić może każdemu jego wielkość i znaczenie.

Szczupła niestety garstka słuchaczów podziękowała dr. Jachimeckiemu za piękny wykład serdecznymi oklaskami.

E. Walter.

Koncert Wacława Kochańskiego (czwartek 23. stycznia) budzi wielkie zainteresowanie w naszem mieście. W programie szereg arcydzieł skrzypcowej literatury. Obok koncertu szwedzkiego kompozytora Tor-Aulina, wykona koncertant wraz z p. Olgą Kochańską i p. Ottawową Suitę Sindinga, oraz kompozycye Debussy'ego i Milandra. Wieczór pięknej i podniosłej muzyki zakończy Chaconne Bacha.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 22 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem ku uczczeniu 50-tej rocznicy powstania polskiego po raz pierwszy „Leci liście z drzewa", cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. Abonament nr. 22. — W czwartek, 23 stycznia, o godz. 3-ciej po poł. „Kościuszko pod Racławicami", A. W. Lasoty. — W czwartek, 23 stycznia o godz. pół do 8-mej wieczorem „Halka", opera St. Moniuszki, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 24 stycznia, po raz drugi „Leci liście z drzewa", cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. — W sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Wesele", dramat Wyspiańskiego. — W sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Trubadur", opera Verdiego, gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 26 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Dobrze skrojony frak", krotochwila G. Dregely'ego. — W niedzielę, 26 stycznia, o godzinie pół do 8-mej wieczorem „Kochany Augustynek", operetka Falla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 23 stycznia, „Leci liście z drzewa...", cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50 rocznicy 1863 r. — Piątek, 24 stycznia, „Kobieta i pajac", sztuka. — Sobota, 25 stycznia, „Wieczór trzech króli", komedya.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 21 stycznia stwierdza w artykule p. t. „Samobójcza polityka", że sprawdziły się wczorajsze jej przewidywania: Rusini odrzucili uchwalony przez Koło polskie projekt Orędzia Cesarskiego, — odrzucili zdobycz tak wielką, jakiej naród rozważny, jego politycy i przywódcy, którzy mieliby choć trochę poczucia odpowiedzialności politycznej i historycznej, odrzucać nie powinni. *Gazeta Wieczorna* zastanawiając się następnie co mogło skłonić Rusinów do tego kroku, dochodzi do przekonania, że Rusinami widocznie nie kieruje chęć przysłużenia się swemu narodowi, lecz chęć zaszkodzenia Polakom; chodzi im o spełnienie twierdzenia, że obecny Uniwersytet lwowski jest utrakwistyczny. „Niech my nie dostaniemy nic — ale niech tylko Polacy stracą co mają". To jednak stać się nie może, a Rusini mogą w ten sposób zaprzepaścić na czas nieograniczony sprawę swego Uniwersytetu. *Gazeta Wieczorna* przypomina Rusinom, że to, co się stało, nie stało się dla ich pięknych oczu, nie dlatego, iżby byli jakimś nadzwyczajnym czynnikiem cywilizacyjnym, lub potężnym czynnikiem politycznym, który mógłby prawa dyktować, lecz stało się ze zbiegu okoliczności, w którym górowała — zgodna z tradycyą i charakterem narodowym polskim — skłonność do udzielania pomocy omożenia dobijającym się praw. Ale taki zbieg okoliczności nie trwa wiecznie i skutki swego kroku odczują Rusini na sobie samych. Dla Polaków postępowenie Rusinów przedstawiające ich przed światem jako czynnik przeczący, niezdolny do pozytywnej pracy, może wyjść tylko na korzyść. Podnosząc wkońcu, że postępowanie Polaków w sprawie Uniwersytetu ruskiego było zawsze szczere i podyktowane przychylnością dla narodu ruskiego, krzywdzonego najbardziej zawsze przez własnych polityków, *Gazeta Wieczorna* kończy apelem do Rusinów, aby zawrócili z mylnej drogi, aby znaleźli sposób skłonienia swych przywódców do porzucenia samobójczej polityki, która nietylko może pozbawić ich Uniwersytetu, lecz wogóle zepchnąć do rzędu czynników, niewchodzących w rachubę w polityce.

Słowo Polskie z dnia 21 stycznia, omawiając w artykule p. t. „Blamaż" zerwanie rokowań przez Rusinów, zapytuje na co łamano statut Koła, jaki cel nielegalnych konszachtów z Rusinami, okłamywania swojego narodu, skoro dzisiaj, Rusini otrzymawszy od Koła najdalej idące koncesye, z gestem pogardliwym zrywają układy. Zdaniem *Słowa Polskiego* jest skutek tego postępowania, — ale skutek fatalny: osłabienie powagi Koła w społeczeństwie, które straciło do Koła wszelkie zaufanie. *Słowo Polskie* sądzi, że miara cierpliwości już się przebrała i kończy zapytaniem, czy w Kole obudzi się zdrowa reakcya.

Gazeta Narodowa z dnia 22 stycznia, w artykule p. t. „Błędna metoda" krytykuje sposób postępowania w sprawie uniwersyteckiej, polegający na ustawicznych targach. Zdaniem tego dziennika już dzisiaj niema przedmiotu do targów — co można było utargować od Polaków, zostało przez Rusinów dawno wytargowane. *Gazeta Narodowa* obawia się, że targi te i nadal się nie skończą, że Koło polskie może się znowu spotkać z żądaniem nowych dalszych ustępstw.

Czas z dnia 21 stycznia, mówiąc o rozbiciu rokowań w sprawie Uniwersytetu ruskiego, stwierdza, że rozbicie tych rokowań nastąpiło jedynie i wyłącznie z winy Rusinów. Polacy uczynili wszystko, co tylko w tej sprawie uczynić byli powinni i mogli. *Czas* przypuszcza, że rozważniejsze żywioły ruskie widząc całą doniosłość i korzyść projektu, z pewnością żałują w głębi duszy swego kroku, nie mają jednak odwagi wystąpić przeciwko radykalnym prądom we własnym obozie.

Tenże sam dziennik w wydaniu po południowem zastanawia się nad powodami, które mogły skłonić Rusinów do zerwania rokowań i dochodzi do wniosku, że jest to z jednej strony walka o wyrazy, a z drugiej brak wiary, że Uniwersytet ruski rzeczywiście powstanie. Jeżeli Rusinom w istocie chodziło o zbudowanie własnej szkoły, to powinni byli się zgodzić na wszystko, co byt Uniwersytetu lwowskiego, jako polskiego stwierdzało i zabezpieczało. Rusini otrzymali wszelkie gwarancye dla własnej szkoły, gwarancyi jednak, żądanej przez Polaków, stwierdzenia polskiego charakteru Uniwersytetu, zapewnienia, że nagromadzone na nim siły ruskie opuszczą go w roku 1916, dać nie chcieli. Najbliższa przyszłość okaże — powiada *Czas* — czy była to nieszczerość, czy też zasadnicza niechęć wejścia na drogę pokoju. *Czas* kończy apelem do skupienia się, do solidarności wobec gróźb Rusinów, nowych walk w Państwie i kraju. Niechaj tę potrzebę solidarności zrozumieją i czynem nie słowami uznają ci wszyscy, którzy wnosili dotąd w społeczeństwo zarzewie waśni i rozbijali je na wrogie obozy.

Diło z dnia 21. stycznia cytuje w dosłownem tłumaczeniu wczorajszy artykuł *Gazety Wieczornej* p. t. „Załatwienie sprawy uniwersyteckiej" — jak powiada — w celu scharakteryzowania „dobrych zamiarów" polskiej strony, a zresztą powiedzieć może: *vana sine viribus ira*. *Diło* przyznaje *Gazecie Wieczornej* słuszność, że nie do wszystkich narodów można zastosowywać tę samą metodę a zdaniem tego dziennika Polacy właśnie należą do tego rodzaju narodu, od którego głów, rzeczowe argumenty odbijają się jak groch o ścianę. *Diło* przypuszcza, że politycy ruscy pomylili się przypuszczając, że Polacy są zdolni do ugodowych rozpraw, „Jeżeli tak jest — powiada *Diło* — to postaramy się przemawiać do nich słowami *Gazety Wieczornej* „energicznij, jaśniej i dobitniej" aż póki nie pomożee".

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13 stycznia do 13 stycznia bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10·25 do 10·50, żyto 8·75 do 9·15, jęczmień brow. 8·50 do 9·25, pastewny 8·— do 8·50, owies stary 9·40 do 9·70, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 14·—, pastewny 9·— do 10·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·25 do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 16·— do 16·50, letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1911 r. 95·— do 110·—, chmiel z 1912 r. —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 90·— do 110·—, białej 97·— do 122·—, szwedzkiej 90·— do 120·—, tymotka 25·— do 30·—, siane lepsze 3·85 do 4·—, gorsze 3·50 do 3·75, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 5·30 do 5·50, słoma okłotowa 2·75 do 2·85, słoma mierzwiasta 2·50 do 2·60, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·20 do —·20, nafta zwykła 15·50 do 17·50, salonowa 18·50 do 19·—; za 100 kg: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 7·76 do 8·29, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, gryslik 36·— do 38·—, mąka pszenna Nr. 0 36·— do 38·—, Nr. 1 35·— do 37·—, Nr. 2 34·— do 36·—, Nr. 3 33·— do 35·—, Nr. 4 32·— do 34·—, Nr. 5 31·— do 32·—, Nr. 6 29·— do 31·—, Nr. 7 24·— do 26·—, Nr. 8 19·— do 22·50, mąka żytna Nr. 1 30·— do 31·—, Nr. 2 28·50 do 29·50, Nr. 3 20·— do 21·—, Nr. 3 18·— do —·—, otręby pszenne 12·50 do 13·—, żytne 12·— do 13·—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·70 do 1·86, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·80 do 1·88, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·50 do 1·80, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·40 do 1·50, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 64·50 do 65·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 44·50 do 45·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Z okazyi odnowienia trójprzymierza cesarz Wilhelm II nadał pierwszemu szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, baronowi Macchio order Czerwonego Orła I klasy, posłowi Biegelebenowi brylanty do orderu Korony I klasy. Ambasador niemiecki w Wiedniu Tschirschky wręczył wczoraj insygnia orderowe obu odznaczonym.

= Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej Wiednia wypełniła dyskusya nad wnioskami Wydziału Rady w sprawie stanowiska, jakie Rada zająć ma wobec t. zw. małego planu finansowego. Uchwalono wnioski Wydziału, skierowane przeciw planowi finansowemu i wgladaniu w księgi kupieckie. P. Steinwenderowi, referentowi tych spraw w komisyi, wyrażono ubolewanie.

= Z Budapesztu donoszą: Wczoraj odbyło się posiedzenie partyi pracy. Przewodniczącym partyi, w miejsce bar. Perczela, który ustąpił, wybrano hr. Khuena-Hedervarego.

= Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

= Sejm pruski rozpoczął wczoraj drugie czytanie budżetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 stycznia. (T. pr.). Na obchód styczniowy wiele domów udekorowano chorągwiami, wszędzie widnieją nalepki. O godz. 9 rano odbyły się Msze św. we wszystkich kościołach. W Zborze ewangelickim odprawił nabożeństwo pastor Michejda, a w synagodze rabin.

O godz. 10 główne nabożeństwo w kościele N. P. M. celebrował ks. Biskup Sapieha. W kościele ustawili się Sokoli, cechy ze sztandarami i różne stowarzyszenia. — W stalach zajął miejsce prezydent miasta z Radą miejską. Kościół przepełniony. Kazanie wygłosił gwardyan Reformatów ks. Janicki. Sklepy były zamknięte.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 22 stycznia. Stan powietrza na 21 b. m. Galicya Wschodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco zimniej, zachodni mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmiennie, później zachmurzenie zmniejsza się, niepewnie, ciepłota spada, półn. zach. ożywiony wiatr.

Wiedeń, 22 stycznia. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Rainera, który noc przepędził źle, budzi obawy.

Wiedeń, 22 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Antoniemu Ryszardowi Sabatowskiemu, tytuł i charakter prezydenta senatu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie, Edwarda Amana, dyrektorem urzędu ksiąg gruntowych, a starszego naczelnika kancelaryi we Lwowie, Franciszka Grubera, dyrektorem kancelaryi, pozostawiając ich obu w dotychczasowych siedzibach.

Wiedeń, 22 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego sekretarz generalny Pranger złożył bieżące sprawozdanie, z którego wynika, że powrót wkładek oszczędności w prowincyonalnych instytucyach jeszcze nie nastąpił w rozmiarach pożądanych i że wobec panujących obecnie stosunków o zniżeniu stopy procentowej nie można myśleć.

Budapeszt, 22 stycznia. Plac przed Sejmem przedstawiał dziś zwykły widok: Policya i żandarmerya nie puściły posłów wykluczonych. Posiedzenie pod przewodnictwem Tiszy było formalne. Poseł Popp (Rumun) zgłosił wniosek o wprowadzenie tajnego, równego prawa głosowania.

Poznań, 22. stycznia. (Tel. pryw.) Redaktor *Śpiewaka*, Barwicki skazany został na 300 mk. kary za artykuł o r. 1812.

Petersburg, 22. stycznia. (Tel. pryw.) Z powodu 300-letniego panowania Romanowych będzie ogłoszony szczegółniejszy akt łaski monarszej, który przyniesie rozmaite ulgi dla wszystkich warstw społecznych.

Petersburg, 22 stycznia. (Tel. pryw.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że dnia 6 marca będzie ogłoszona amnestya z powodu jubileuszu domu Romanowych. Tyczyć się będzie ona przestępców politycznych i obejmować wszystkich skazańców za przestępstwa prasowe i mniejsze przestępstwa polityczne. Przy większych przestępstwach kary będą znacznie zmniejszone i skazańcom będą przywrócone prawa obywatelskie. Wyjątek stanowiliby przestępcy, zasądzeni za morderstwa polityczne i „eksproprYacye". Dla skazanych administracyjnie ma być wydany specyalny akt łaski carskiej.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 22 stycznia. Finansista Kohn wyjechał do Wiednia, aby, jak słychać, na wiedeńskim targu umieścić tureckie bony kasowe w sumie 10 milionów franków, z których połowa ma być wypłacona srebrem.

Ateny, 22 stycznia. Z powodu silnej śnieżycy w Epirze pochód wojsk greckich odbywa się na całej linii w tempie powolniejszem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 623·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 813·—, Akcye Anglobanku 332·50, Akcye Unionbanku 590·—, Akcye Länderbanku 508·75, Akcye Bankvereinu 508·50. Akcye Bodencredit 1205·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 636·—, Akcye kolei państwowych 707·50, Akcye kolei Południowej 107·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4820·—, Akcye kolei czerniowieckiej 506·—, Akcye Alpiny 1043·—, Akcye Rima Muranyi 717·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3490·—, Akcye Fabryki broni 928·—, Akcye Tureckie tytoniowe 318·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 888·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 85·10, Austryacka Renta koronowa 85·15, Węgierska renta koronowa 84·65. 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 84·00, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 84·10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 87·65, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84·50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 stycznia 1913.

Hotel Żorża. Pp. F. hr. Czosnowski z Ożomli, A. Kobylański z Potoka złotego, K. Klobas z Wiednia, T. Tertil z Tarnowa.

Hotel Austria. P. R. Ochocki z Kalinowszczyzny.

Hotel Imperial. Pp. J. hr. Potocki z Rymanowa, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, M. hr. Poniński z Rossyi, K. Kobylański z Winogradu polnego, R. Gall z Wiednia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	643·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	493·—	503·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosowal z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·30	89·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·30	95·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·—	85·80
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	93·30	94·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	92·50	93·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·—	83·80
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	254·80
100 marek niemieckich	117·70	118·10

[1]) Kupony opłacają $1\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 stycznia 1913

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85·10	85·30
styczeń-lipiec	85·10	85·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·—	88·20
kwiecień-październik	88·15	88·35
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	455·—	467·—
„ „ 1864 po 100 zł.	645·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	332·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·80	108·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·20	85·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·60	107·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·80	86·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·80	88·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·65	88·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·59	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·30	88·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·45	84·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	222·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·—	286·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·65	87·65
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	107·—	117·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	216·—	218·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·—	284·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·—	260·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·50	85·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·75	94·75
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	93·75	94·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	93·25	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	92·25	92·75
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	83·75	84·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·50	93·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·80	93·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·10	80·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·35	86·35
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	110·—	111·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·50	31·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·25	58·25
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·—	325·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3720·—	3730·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	619·25	620·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	803·—	804·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	737·—	740·—
Gal. banku hip. 200 złr.	636·—	638·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·40	504·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	2085·—	2095·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	584·—	585·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1245·—	1255·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4800·—	4830·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	508·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1030·50	1031·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3440·—	3460·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	796·—	802·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	253·—	254·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	863·—	874·—
Schodnicy 500 kor.	415·—	425·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	304·—	308·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·90	118·10
Włoskie Banki	$94·27\frac{1}{2}$	$94·42\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·12\frac{3}{4}$	$24·16\frac{3}{4}$
Paryż za 100 franków	$95·77\frac{1}{2}$	$95·92\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	254·25	255·—
Szwajcarskie Banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19·22
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·87\frac{1}{2}$	$118·07\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·50
Ruble	253·50	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2222/12 (5) (672 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Huniowskiego odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Busku licytacya 3/12 lwh. 494 ks. gr. gminy Dziedziłów zobowiązanej własnych. wraz z przynależytościami, składającemi się z 3 drzew grubszych i 6 cieńszych.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę jest oceniona na 488 kor., przynależności zaś na 7 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 325 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się, do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 2193/12 (673 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Seidenwurma odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności obj. lwh. 946 ks. gr. gm. Nowosiółki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3104 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 2069 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości i dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 1989/12 (2) (165 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Jurczak w Serednicy odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Serednica, wraz z przynależytościami składającemi się z 1 brogu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1873 K., przynależności zaś na 10 K.

Najniższa cena wynosi 1255 kor. 32 h. wraz z przynależytościami. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 12 grudnia 1912.

L. 26.734 (642 3—3)

Obwieszczenie
w celu nadania trafiki tytoniowej w Nowem mieście.

Niniejszem rozpisuje się publiczną konkurencyę na obsadzenie trafiki tytoniowej w Nowem mieście Nr. 20.

Materyały tytoniowe ma się pobierać w Dobromilu.

W okresie rocznym od 1 grudnia 1912 do 30 listopada 1912 pobrano dla tej trafiki materyał tytoniowy w wartości 12.966 K., od czego zysk trafikanta wynosił 1296 K. 60 h

Trafika może być prowadzona w miejscu dotychczasowem, albo w innym odpowiednim domu w najbliższem sąsiedztwie położonym. Żądanie poborów należy wyrazić przez wymienienie kwoty ofiarowanego zwrotu od zysku trafikanta.

Wadyum wynoszące 130 K. należy złożyć przed wniesieniem oferty w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślu w papierach wartościowych dających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu, albo też uiścić w gotówce przez pocztową Kasę oszczędności za pomocą dowodu złożenia lub poświadczenia zapłaty podatku.

Oferty należy sporządzić na przepisanym urzędowym druku, prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w urzędowych zamkniętych i zapieczętowanych kopertach najpóźniej do dnia 4 lutego 1913 godz. 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty nie sporządzone na przepisanym formularzu nie wchodzą w rachubę, jako nie nadające się do przyjęcia.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 1300/12 (5) (736 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, odbędzie się przymusowa licytacya całej realności lwh. 397 gminy Załuże i 3/8 części realności lwh. 62 gminy Załuże, składającej się z parcel gruntowych, oraz chaty, stodoły i stajni, oszacowanej na 5261 kor. 25 h., z najniższą ceną 1480 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 818/12 4 (291 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seinwla Freifelda kupca w Podhajcach odbędzie się dnia 8 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya 1/15 części realności obj. lwh. 238, 3/12 części realności lwh. 286 i 1/3 cz. realn. lwh. 287 ks. gr. gm. Sosnów zobowiązanej własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to 1/15 część lwh. 238 na 89 kor. 66 h., 3/12 część lwh. 286 na 596 kor. 4 h., 1/3 część lwh. 287 na 762 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1/15 części lwh. 238 kwotę 59 kor. 77 h., co do 3/12 cz. lwh. 286 kwotę 397 kor. 36 h., co do 1/3 lwh. 287 kwotę 509 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 2 grudnia 1912.

L. Nam. VIII. c. 240/3 (700 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego, t. j. z bitego wapienia z gminy Błudniki do budowli na rzece Łomnicy pod Babinem, Medynią, Błudnikami w klm. od 18·00 do 0·00, zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 16 czerwca 1903 L. 73.572 i 11 września 1910 L. 88.531, wykonać się mających w latach 1913, 1914, 1915, 1916 i 1917 odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 26.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 188.800 K. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorstwo jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Administracyi państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K. i wadyum wysokości 5000 K. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. p. p. Nr. 2 z r. 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami, przyczem się zauważa, że w ofercie przestrzeń Łomnicy od km. 18·00 do km 0·00 podzielona jest na trzy części i dla każdej z tych trzech części osobno należy podać cenę 1 m³ kamienia, a mianowicie:

1. przestrzeń Łomnicy pod Babinem-Medynią od km. 18·00 do km. 12·86 dla której ma być dostarczony kamień w ilości około 7000 m³;
2. przestrzeń Łomnicy pod Medynią-Błudnikami od km. 12·86 do km. 7·73 dla której ma być dostarczony kamień w ilości około 7200 m³ i
3. przestrzeń Łomnicy pod Błudnikami do ujścia do Dniestru od km. 7·73 do km. 0·00, dla której dostarczyć się mająca ilość kamienia wynosi około 11.800 m³.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy złożyć próbkę kamienia z Błudnik, zaopatrzoną nazwiskiem i miejscem zamieszkania oferenta.

Lwów, dnia 15 stycznia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914, 1915, 1916 i 1917 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Łomnicy pod Babinem—Medynią—Błudnikami w km. od 18.00 do 0·00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my)

a) za 1 m³ kamienia miejscowego, dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Babinem-Medynią od km. 18·00 do km. 12·86 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . . h., słownie . . . .

b) za 1 m³ kamienia dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Medynią-Błudnikami od km 12·86 do km. 7·73 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . h., słownie . . . .

a) za 1 m³ kamienia dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Błudnikami do ujścia Dniestru od km. 7·73 do km. 0·00 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . . h.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . .

Próbkę kamienia składam równocześnie z ofertą.

W . . . . dnia . . . . 191 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1506/12 5, (292 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Instytutu komercyalno-kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya 6/8 części realności lwh. 212, 1/5 części realności lwh. 87 ks. gr. gm. Sapowa, zobowiązanego Fedia Darkacza własnych, całych realności lwh. 121, 220 i 316 tej samej gminy zobowiązanego Emila Czajkowskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to 6/8 części lwh. 212 na 990 kor., 1/5 części lwh. 87 na 703 kor. 20 h., lwh. 121 na 242 kor. 50 h., lwh. 220 na 349 kor. 25 h., lwh. 316 na 121 kor.

Najniższa cena wynosi co do 6/8 lwh. 212 kwotę 660 kor., co do 1/5 cz. lwh. 87 kwotę 468 kor 80 h, co do lwh. 121 kwotę 161 kor. 66 h., co do lwh. 220 kwotę 232 kor. 83 h., co do lwh. 316 kwotę 80 kor 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 5113/12 (687)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 marca 1913 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 71 gm. Pistyń.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. E. 790/12 (4) (293 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Isaka 2 imion Schanbacha w Buczaczu odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya 2/3 części realności objętej lwh. 175 ks. gr. gm. Burbaciów, zobowiązane własnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 193 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 128 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 2416/11 (11) (677)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 154 ks. gr. gm. Kropiwnik.

Cena szacunkowa 803 kor.

Najniższa oferta 535 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 492/12 (24) (717 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności wolnego król. miasta Sanoka w Sanoku, zastąpionej przez pełnom. adw. dr. Ślączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 relicytacya całych realności lwh. 249 i 250 ks. gr. gm. kat. Dukla objętych, składających się z domu piętrowego murowanego i ogrodu warzywnego, wraz z przynależytościami, składającej się z 23 okien, 1 studni murowanej, jednej beczki na wodę i drabiny.

Nieruchomość i wystawione na licytacyę są ocenione na 22.509 kor. 30 h., przynależności zaś na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 11.450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 2471/12 (5) (483)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie odbędzie się dnia 7 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) pgr. 1592/38 po dokonanej sprzedaży z dotychczasowego ciała lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Nuszcze wydzielić się mającej;

b) pgr. 1592/37 jak wyżej wydzielić się mającej;

c) pgr. 1592/8 jak wyżej wydzielić się mającej;

d) pbud. 208 jak wyżej wydzielić się mającej — wraz z przynależytościami, składającemi się z domu i budynków gospodarczych i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: 1. przedmiot sprzedaży ad a) na kwotę 2700 kor., 2. przedmiot sprzedaży ad b) na kwotę 1550 kor., 3. przedmiot sprzedaży ad c) na kwotę 400 kor., 4. przedmiot sprzedaży ad c) na kwotę 1340 kor., które to wartości uznaje się za odpowiednie wartości rzeczywistej.

Najniższa cena wynosi: 1. co do przedmiotu sprzedaży ad a) kwotę 1800 kor. 2. co do przedmiotu sprzedaży ad b) kwotę 1033 kor. 32 h., 3. co do przedmiotu sprzedaży ad c) kwotę 266 kor. 66 h., 4. co do przedmiotu sprzedaży ad d) kwotę 893 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. E. 4300/12 (4) (738)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 381 ks. gr. gm. Chomczyn.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi: 1334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Kosów, dnia 5 stycznia 1913.

L. cz. E. 3987/12 (688)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 1413 gm. Chomczyn.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2090 kor.

Najniższa cena wynosi 1394 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 5 stycznia 1913.

L. cz. E. VII. 3235/12 6 (675)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21 odbędzie się licytacya:

1. połowy realności obj. lwh. 675 gm. Dora, zobowiązanego Iwana Rusnaka s. Dmytra i

2. całej realności obj. lwh. 1192 gm. Dora, zobowiązanej Oleny z Warwaruków Rusnak własnych, wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia z 6 grudnia 1912.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: ad 1. na 988 kor., ad 2. na 400 kor., przynależności ad 1. zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 712 kor, ad 2. 266 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 4136/12 (739)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 929 gm. Czerhanówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2116 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1411 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 6 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 1261/12 (664 3—3)

Edykt.

Przeciw Rozalii Landau, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Samuela Wienera pozew o 616 kor. 54 hal.

Na podstawie pozwu z dnia 23 listopada 1912 wyznaczona została rozprawa w tutejszym Sądzie w Sali Nr. III. na dzień 27 listopada 1912 o godzinie 9·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się p. dr. Ludwika Bobrowskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Landau w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 listopada 1912.

L. cz. Cw. 1352/12 (2) (156 2—3)

Edykt.

Przeciw Isakowi Barberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chemische Fabrik Actiengesellschaft vorm. Carl Schaff & Cie in Breslau o 1500 kor., 9000 kor., 707 kor. 38 hal., 1500 kor., 6000 kor. i 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 25 października 1912.
Celem strzeżenia praw Isaka Barbera, ustanawia się p. dr. Pasioka, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.
Ci kuratorowie zastępywać będą Isaka Barbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 156/13 (591 2—3)
Edykt.
Przeciw Izakowi Barberowi z Piwniczny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w N. Sączu przez Józefa Karracha ze Lwowa pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 1682 kor. 50 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.
Celem strzeżenia praw pozwanego Izaka Barbera ustanawia się p. dr. Emila Pasionka, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 10 stycznia 1913.

L. XVII. 14.541 ex 1912.
OBWIESZCZENIE
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 22. stycznia 1913 L. XVII. 14 541 ex 1912, tyczące się wprowadzania zwierząt rzeźnych (bydła rogatego i owiec) z Austro-Węgier do państwa niemieckiego.
Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 15. grudnia 1912 L. 53 323 udzielono gminie miasta Poznania odwołalnego pozwolenia na wprowadzanie do tamtejszej publicznej rzeźni gminnej bydła rogatego rzeźnego i owiec rzeźnych z Austro-Węgier na rzeź natychmiastową.
Co się podaje w ślad obwieszczenia z 22 kwietnia 1906 L. 47.709 do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 stycznia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. Pr. 104/18 P/13 (637)
Obwieszczenie.
Dla II. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 3 marca 1913 o godz nie pół do 9 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kiliana, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Jakóba Löbensteina, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Edmunda Philippa, Wincentego Mromlińskiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, Tadeusza Rybickiego, oraz radców sądu krajowego Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego, Edmunda Świerczyńskiego i Józefa Wiktora Willaume.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 16 stycznia 1913.

L. XVI. a. 206 (638)
Obwieszczenie
o zakupnie stadników rządowych prywatnego chowu przez c. k. Ministerstwo rolnictwa dla Galicyi i Bukowiny.
Hodowcy i właściciele koni mogą przydatne dla hodowli ogiery — któreby zamierzali sprzedać — zaoferować w terminie do końca kwietnia każdego roku c. k. Ministerstwu rolnictwa celem zakupna.
Podania te, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor., wystosowane wprost do c. k. Ministerstwa rolnictwa, winny zawierać:
1 Wiek ogiera, przyczem zauważa się, że z reguły tylko takie ogiery będą zakupowane, które ukończyły 3 rok, jednak nie przekroczyły jeszcze 8 roku; 8 letnie i starsze ogiery mogą być zakupione tylko wyjątkowo, o ile okazały się dobre jako reproduktory.
2. Dowód pochodzenia ogiera po ojcu i matce;
3. Jego wielkość i maść;
4. Cenę ogiera i
5. Miejscowość, w której ogiera tego można oglądnąć.
Zgłoszenia, które wpłyną do c. k. Ministerstwa rolnictwa będą przesłane odnośnym Zakładom stadników rządowych do zanotowania.
Ewentualne zakupno będzie uskutecznione w ciągu jesieni przez odnośny Zakład stadników rządowych wspólnie z czynnikami powołanymi dla współdziałania w sprawach krajowego chowu koni.
Właściciel zgłoszonego ogiera, może nim każdego czasu w inny sposób dysponować, jak również c. k. Ministerstwo rolnictwa nie jest obowiązane zakupić zgłoszonego ogiera, także gdyby miał być zupełnie zdolny do rozpłodu.
Zgłoszenia ogierów, wniesione dopiero po miesiącu kwietniu, będą tylko o tyle uwzględnione, o ile będzie zachodzić potrzeba uzupełnienia ogierów.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 14 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 115/13 (1) (502 1—3)
Edykt.
Przeciw Henrykowi Schweidowi z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez dr. Gustawa Linnartza z Rytza pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 600 koron i 580 koron zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższych sum wekslowych zpn.
Celem strzeżenia praw pozwanego Henryka Schweida, ustanawia się p. dr. Stanisława Flisa, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 9795/12 (1) (598)
Edykt.
Przeciw Eliaszowi Fesztingerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mendla Käss pozew o 700 koron.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.
Celem strzeżenia praw Eliasza Fesztingera ustanawia się p. dr. Seinfelda, adw. w Stanisławowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 września 1913.

L. cz. Cw. 13.159/12 (1) (596)
Edykt.
Przeciw Mosesowi Spindlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę M. Reich & Zeff we Lwowie pozew o 1200 koron i t. d.
Na podstawie pozwu wydano weklowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Mosesa Spindla, ustanawia się p. dr. Eliasza Fischlera w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Spindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. Cw. 10.617/12 (597)
Edykt.
Przeciw Josyfowi Kinasz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Rubina Ruma w Bednarówce pozew o zapłacenie kwoty 300 koron.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Josyfa Kinasza, ustanawia się p. dr. Liebesmana, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 3 października 1912.

L. cz. C. IV. 15/13 (1) (633)
Edykt.
W sprawie Leizora Becka przemysłowca w Konieczkowej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Gewürzowi z Niebylca o 644 kor. 20 hal., ma być doręczona skarga z dnia 4 stycznia 1913 l. cz. C. IV. 15/13 (1), której temuż nie można doręczyć.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Samuel Gewürz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Mosesa Einsiedlera kupca w Niebylcu.
Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Gewürza w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 65?8/12 (1) (661)
Edykt.
Przeciw Wasylowi Bojko z Kozłowa, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Wincentego Rozwadowskiego pozew o 231 kor. 74 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Wasyla Bojko, ustanawia się p. dr. Mittelmanna, adwokata w Złoczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Bojka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 41/13 (1) (583)
Edykt.
Przeciw Abrahamowi Chaimowi Horowitzowi z Korczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe w Krośnie pozew o 1750 kor.
Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty do L. cz. Cw. 41/13 (1).
Celem strzeżenia praw pozwanego Abrahama Chaima Horowitza, ustanawia się p. dr. Kazimierza Kulczyckiego, adwokata krajowego w Jaśle, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Chaima Horowitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 5269/12 (1) (658)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej Abrahama Konika oraz przeciw Abrahamowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie pozew o 1050 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Abrahama Konika i niewiadomego z pobytu Abrahama Wallacha, ustanawia się p. dr. Różyckiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową Abrahama Konika i niewiadomego Abrahama Wallacha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 12448/12 (600)
Edykt.
Przeciw Jurkowi Hodowaniec s. Danyły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez Zakład kredytowy dla handlu przemysłu i rolnictwa w Sołotwinie pozew o 500 kor.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Jurka Hodowańca, ustanawia się p. dr. Alferta, adw. w Stanisławowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Hodowańca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 2 listopada 1913.

L. Prez. 403 (18/13) (657)
Ogłoszenie.
Na I. zwyczajną, z dniem 1 marca 1912 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu zamianowani zostali:
Prezydent sądu obwodowego dr. Franciszek Wyrwalski, przewodniczącym, zaś radca sądu krajowego wyższego: Teodor Ligęza-Przychocki i radcy sądu krajowego: Józef Schneider, Andrzej Filipowicz i Stanisław Kielar jego zastępcami.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, 16 stycznia 1913.

L. Prez. 179 (18 2/13) (733)
Obwieszczenie.
Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 3 marca 1913 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Stanisława Turskiego, Józefa Górskiego, Władysława Mossora i Józefa Klimeckiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, 17 stycznia 1913.

L. Prez. 8 (20/13) (178 1—3)
Edykt.
C. k. sąd powiatowy w Olesku wzywa nieznanych właścicieli, aby do niżej wymienionych kwot, względnie książeczek wkładkowych galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, w tutejszym depozycie sądowym od lat 30 przechowanych, w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali, gdyż po beskutecznym upływie tego czasu kwoty te Skarbowi Państwa wydane zostaną a to:
a) w masach spadkowych po
1. bł. p. Chawie Wagner, gotówka 16 koron.,
2. ś. p. Fedku i Jędrzeju Karpij, książeczka galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 60.228 na 222 kor. 72 hal.,
3. ś. p. Maksymie Dubasie gotówka 2 hal.,
b) w masach spornych:
1. Mikołaja Horoszkiewicza książeczka galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 84.681 na 731 kor. 40 hal.,
2. Jana Barańskiego i Fedka Stepaniuka gotówka 9 kor. 19 hal.,
3. Fedka Żmura contra Michałowi Feszczurowi gotówka 11 kor. 98 hal.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Olesko, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 436/12 (2) (281)
Edykt.
Przeciw Michałowi Gram s. Danyła którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionyzostał do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Małkę Klarfeld pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 lutego 1913 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Grama syna Danyły ustanawia się kuratorem Piotra Kockiego kuśnierza z Tyśmienicy.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 50/13 (1) (670)
Edykt
Przeciw Michałowi Fiala w Bursztynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Leizora Londnera w Bursztynie pozew o 262 kor. 64 hal.
Na podstawie pozwu wniesionego, wyznaczona została rozprawa na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem.
Celem strzeżenia praw Michała Fiali, ustanawia p. dr. Oswalda Klugmana, adwokata w Bursztynie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Fialę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. C. II 36/13 (1) (617)
Edykt.
Przeciw Michałowi Fiala w Bursztynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Abrahama Frischa kupca w Bursztynie pozew o zwrot akcyi związkowej Banku akcyjnego we Lwowie o 400 koron.
Na podstawie pozwu wniesionego wyznaczoną została rozprawa na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. II.
Celem strzeżenia praw Michała Fiali ustanawia się p. dr. Zygmunta Ruhrberga, adwokata w Bursztynie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Fialę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 38/13 (1) (616)

Edykt.

Przeciw Michałowi Fiala w Bursztynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Fischla Schneidera w Bursztynie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznaczoną została rozprawę na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Fiali w Bursztynie ustanawia się p. dr. Seweryna Daniłowicza, adwokata w Bursztynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Fiale, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 433/12 (2) (280)

Edykt.

Przeciw Michałowi Gram s. Danyły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Anczla Kocka pozew o 364 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 lutego 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Gramma s. Danyły ustanawia się kuratorem Piotra Kockiego, kuśnierza w Tyśmienicy.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 2023 12 (10) (518)

Edykt

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sanoku przeciw Pawłowi Thier i firma Erdölwerke Brunswiga Gesellschaft mit beschränkter Haftung o 596 kor. 59 z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 28 listopada 1912, liczba cz E 2023/12

Ponieważ niewiadomo gdzie Paweł Thier przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Nebenzahla adw w Sanoku.

Tenże kurator zastępować będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. Cw. 5305/12 (1) (506)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bogdanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o 3000 K. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Bogdana ustanawia się p. adw. dr. Schaufla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Bogdana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 5306 12 (1) (507)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bogdanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Bogdana ustanowia się p. adw. dr. Sołtysika w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Bogdana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 3870/12 (1) (546)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Herschowi Falk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe w Bursztynie pozew o 1800 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p dr. Naglera adwokata w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 10 września 1912.

L. cz. Cw. 3863/12 (1) (659)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Emanuela Liona w Rzeszowie pozew o 2632 kor. 01 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty

Celem strzeżenia praw Abrahama Wallacha, ustanawia się p. dr. Peszkowskiego, adw. w Rzeszowie kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie Abrahama Wallacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7 listopada 1912.

L. 153 913 (761)

Obwieszczenie.

W wykonaniu § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunkowe za rok 1912 funduszów zostających w administracyi Wydziału powiatowego zostały z dniem dzisiejszym wyłożone do przeglądu przez interesowanych na przeciąg dni 14 w biurze Wydziału powiatowego

Z Wydziału powiatowego.
Husiatyn, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 6794 12 (2) (547)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Komarowi s. Iwana z Chlebowic świrskich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Kasę handlową i przemysłową w Przemyślanach pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. J. Pohla, adwokata kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 115/13 (1) (591)

Edykt.

Przeciw Oziaszowi Abrahamowi Schönbacoowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Sanoku przez Karola Łepkowskiego nakaz z płaty o 300 kor., 5 0 kor., 600 kor. i 600 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Ślączkę adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Oziasza Abrahama Schönbacha, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 5307 12 (1) (508)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kozyrze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o 180 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Kozyry, ustanawia się p. adw. dr. Silbera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Kozyrę w rzeceonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

Konkursa.

L. Praes. 72 6/13 (9) (713 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 16 konkursu z dnia 14 stycznia 1913 Praes. 72 zawiadamia się, że termin do wnoszenia podań o posadę dozorczyni więziennej przy tutejszym sądzie obwodowym upływa z dniem 20 lutego 1913.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 14 stycznia 1913.

L. 29 (640 1—3)

Konkurs.

Gmina Mikołajów nad D. rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej.

Płaca roczna 900 kor., na umundurowanie rocznie 160 kor.

Kompetenci wykazać się mają świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego i świadectwem odbytej przynajmniej dwuletniej służby policyjnej.

Wysłużeni c. k. sierżanci żandarmeryi uważani są jako równo ukwalifikowani.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 31 stycznia 1913.

Mikołajów, 17 stycznia 1913.
Kierownik zarządu gminy:
Solarik.

L. 69 (639 1—3)

Konkurs.

Gmina Mikołajów n. D. rozpisuje konkurs na posadę kontrolora Kasy miejskiej.

Płaca roczna 1200 kor., tudzież remuneracye 600 kor. za prowadzenie buchalteryi miejskiej kasy zaliczkowej.

Kompetenci wykazać się mają świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego w myśl § 36 ust. gm. z 3 lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. kraj., tudzież przedłożyć dowody z odbytej dwuletniej służby przy jednej z instytucyj kasowych.

Podania własnoręcznie napisane należy wnosić najdalej do dnia 31 stycznia 1913 do zarządu gminy Mikołajów nad D.

Mikołajów, 17 stycznia 1913.
Kierownik zarządu gminy:
Solarik.

L. cz. 918,13 (643 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę kancelisty, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 23 lutego 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 17 stycznia 1913.

L. 48 V. (724 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. szkole rzemiosł budowlanych w Buczaczu jest do obsadzenia posada nauczyciela dla działów techniczno-budowlanych w IX. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. L. 175, a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 720 kor dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1908 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić najpóźniej do 28 lutego b. r. na ręce Dyrekcyi szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej, winni wnieść odnośne podanie na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych na wydziale architektury.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej dłuższej praktyki w zawodzie architektonicznym.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcyi c. k. szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 14 stycznia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 33 12 (2) (649 1—3)

Edykt konkursowy

C. k. sąd krajowy cyw. w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Grossa, niezarejestrowanego handlarza mąki w Krakowie, ul. Bożego Ciała 15.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Józefa Aleksandra Lachsa, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 8, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 1 lutego 1913 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 lutego 1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w tem postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 22 grudnia 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 12 13 (2) (730)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Dzwon" Nr. 3 z dnia 19 stycznia 1913 w artykule „W rocznicę powstania" w ustępach od „Rozbiorcy Polski" do „nieszczęść" i od „Dla uczczenia" do końca zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 17 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 13 13 (2) (731)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Gazeta Ludowa" Nr. 3 z dnia 19 stycznia 1913 w artykule „O chłopskim patryotyźmie" w ustępie od „A ponieważ" do „i magnatom?" zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 17 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 stycznia 1913.

L. cz. Pr. III. 61/13 (3) (644)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako pras. wy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr 3 czasopisma: „Prawo ludu" z daty Kraków, dnia 17 stycznia 1913 artykuły, a mianowicie:

1. pod tytułem: „Bankruci szlacheccy" w ustępie od słów: „...Oszczędności te...." do słów: „...i buntować chłopów" (strona 2, łam 1), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 u. k., zaś

2. artykuł pod tytułem: „Tak dłużej być nie może" w ustępie od słów: „Komendantem tego batalionu...." aż do końca (strona 3, łam 1 i 2) zawiera w swej osnowie

znamiona zbrodni z § 222 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 17 stycznia 1913.

Ч. сп. Пр. 9/13 (2) (727)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Свобода“ число 2 і 3 з дня 16 січня 1913 в артикулах:

1. „Справа українського університету“ в уступі від „Так хотят“ до кінця,
2. „Поляки. Литовці и Українці“ і
3. „В службі для держави і вітчини“

містить в собі єство провини з §§ 302 і 491 зак. кар. також Арт. V. зак. з 17 грудня 1862 Нр. 8 Диц. ex 1863 узнав доконану в дни 16 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 19 січня 1913.

Ч. сп. Пр. 11/13 (2) (729)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Голос народа“ число 1 з дня 17 січня 1913 в артикулах:

1. „С новим Годом“ в уступі від „Дай нам“ до „вкраїньску громаду“,
2. „Два братни народи“ від „А ниві“ до „не стане“,
3. „Пропамятная записка“ від „Посипались голословниї“ до „посьлідного занепокоєня“, від „Лояльніст взглядом“ до „той травли“, від „Польскими сокольскими“ до „момоши разом“ і від „заявити рішительний“ до „гражданский порядок“ і
4. „Кореспонденциї“ від „А щож“ до „до кінця“ містить в собі єство провини з § 300 і 308 зак. кар. узнав доконану в дни 16 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 19 січня 1913.

Ч. сп. Пр. 10 13 (2) (728)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Основа“ число 1 з дня 10 січня 1913 в артикулі: „Виборча реформа до сойму“ в уступах від „Цілий совіт“ до „в Галичині“ і від „Годят ся“ до „українському народови“, містить в собі єство провини з § 302 зак. кар. узнав доконану в дни 16 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 19 січня 1912.

Bl. 4 (211)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Jänner 1913, Pr. VII 1/13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Preporod“ vom 1 Jänner 1913 wegen des ganzen Artikels „Kralj Matjaz in kraljevic Marko“; der Stellen von „Ediao velika“ bis „popolnoma drugacni“ des Artikels: „Ljubav do domovine“; von „Tol ko“ bis „simpatije“ der Notiz: „Jugoslovanski visokosolci“; von „Dvanajst“ bis „Srba rodoljuba“ und von „Ne potpomagati“ bis „lozove“ der Notiz: „Dvanajst dolznosti Srba-rodoljuba“ nach § 58 c, 302 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr 143 12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore“ vom 24 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Il compleanno da occasione“ bis „piu grande intellettuale“ und von „quale agitatore era“ bis „dei tempi moderni“ des Artikels: „Pietro Kropotkin“ nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudin hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1912, Pr. 65 12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Vychodocesky kraj“ vom 25 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Politicky jdeme od porazky“ bis „teprve bylo se valce“ des Artikels: „Pokoj lidem dobre vule“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1912, Pr 66/12, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Chrudimsky kraj“ vom 28 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Politicke dodatky“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1913, Pr. IV 1/13, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Okres“ vom 29 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Naopak, statni system“ bis „konjunktura stoupla“ des Artikels: „Nase valka“; der Artikel „Idea“ und „Nasledovani hodny cin“ nach § 65 und 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1913, Pr. 1 13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Vesna“ vom 1 Jänner 1913 wegen der Stellen von „To by mela“ bis „aby je zdusilo“ und von „Kdybychom neznali“ bis „za kazdou cenu“ des Artikels: „R . . . zoldnerum“ nach § 65 a, b, 491 St. G. u d Artikel X des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1913, Pr. I 1 13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 2 Jänner 1913 wegen der Stellen von „Je na blizku“ bis „s rychlosti meteora“ des Artikels: „Humoristicka cesta . . .“; des titellosen Artikels von „Vericim lidem“ bis zum Schlusse; von „zadnym chlebem“ bis „hladove chudsky“ des Artikels: „Vatikan“; von „Mladik“ bis zum Schlusse des Artikels: „Kdo byl Kristus“ und von „az tepive“ bis zum Schlusse des Artikels: „Nad konfiskaci. . .“ nach § 122 a, b, d, 300 und 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1913, Pr I 2 13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Cervank“ vom 1 Jänner 1913 wegen der Stelle von „Pres to, ze“ bis „predkladaji“ des Artikels: „Uklady o zivot“ nach § 303 St. G. verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. 144 12 (3) (647 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszki Ruszczyszyn z Niesłuchowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 119.652 na kwotę 1280 kor. 32 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. T. II. 10 12 (2) (655 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Altera Getzlera, kupca w Żmigrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Żmigród 15 lipca 1912 na 300 kor. opiewającego, płatnego 15 października 1912, wystawionego przez Józefa Goldstoffa w Krakowie i przez niego żyrowanego na rzecz Zivnostenska Banka filia w Krakowie, a przez Altera Getzlera do zapłaty przyjętego, tudzież wykupionego przez Altera Getzlera w banku Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu fili w Krakowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany będzie,

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. T. 138/12 (3) (648 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Seliga Langermana recte Branda, kupca w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy ubezpieczenia życiowego c. k. uprzyw. Towarzystwa ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurta“ Nr. 200.412 13 wystawionej przez Jeneralną Ajencyę we Lwowie, a opiewającej na 3000 kor. i na nazwisko Józefa Seliga Langermana recte Branda.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. T. 28 12 (5) (601 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zalleła Handlera, kupca w Chryplinie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Stanisławowa na imię „Zaller Händler“ opiewających, mianowicie: Nr. 80353 na kwotę 1000 kor. i Nr. 933 na kwotę 108 kor. 86 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 26 października 1912.

L. cz. T. 27/12 (3) (586 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Estery Stürz z Dębicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku kredytowego w Przemyślu z daty 18 kwietnia 1910 na imię Heleny Gittli 2 im. i Mojżesza Israela 2 im. Stürzów wystawionej, a na kwotę 666 kor. 40 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. T. 108/12 (5) (748 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pani Ludwiki Wierzbickiej, jako matki i opiekunki mał. Józefa i Zofii Wierzbickich, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, a mianowicie:

1. Nr. 84.897 na kwotę 150 K. 23 h. i na nazwisko „Józef Wierzbicki“ opiewającej,
2. Nr. 132.286 na kwotę 106 K. 63 h. i na nazwisko „Zofia Wierzbicka“ opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieistniejące uznane zostaną

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. T. 30/12 (1) (514 1—3)

Edykt.

Na żądanie Zwierzchności gminnej w Zmiennicy wdraża się postepowanie w celu amortyzacyi zagubionej rzekomo książeczki Kasy oszczędności w Sanoku Nr. 2425 na kwotę 206 kor. i na imię „Fundusz ubogich gminy Zmiennica“ opiewającej.

Wobec tego wzywa się każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby w przeciągu 6 tygodni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu z taką się w tutejszym sądzie zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka powyższa za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną, uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. T. VI. 69/12 (2) (14099 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Andrzeja Kamińskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej c. k. uprzyw. akc. Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Mercur“, filia w Krakowie wystawionej na dniu 24 maja 1912 do Nr. 95 na los turecki Nr. 407.057.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześć tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 października 1912.

L. cz. T. 16/12 (5) (585 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Przed około 35 laty wydalił się Michał Małańczuk po Seńku, włościaninie z Dołhomościsk, za zarobkiem do kopalni nafty w Borysławiu i dotychczas do swej wsi rodzinnej nie wrócił i od tego czasu nie jest on znany ani z życia, ani z miejsca pobytu, a przeciwnie przed wielu laty obiegały pogłoski, że miał on w jakimś szybie zginąć.

Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Antoniego Małanczuka po Seńku postępowanie, celem uznania za zmarłego Michała Małanczuka po Seńku i mianuje się Antoniego Boreckiego, naczelnika gminy w Dołhomościskach, kuratorem do zastępowania nieobecnego w niniejszem postępowaniu i do poczynienia poszukiwań za nieobecnym.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi wiadomości o powyż wymienionym. Michała Małanczuka po Seńku wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 21 grudnia 1912.

Zl. T. 31/12 (1) (345 1—3)

Edikt.

Auf Verlangen des Abraham Bursztyn in Nadwórna dem der von Menasche Kern ausgestellte und girierte, von Pinkas Steiner und Taube Reisel Steiner Maschinenhandlung in Sanok acceptierte am 7 Dezember 1912 fällige Wechsel über 68 Kronen zahlbar in Sanok in Verlust geraten soll, wird das Amortisierungsverfahren des obigen Wechsels eingeleitet und es wird ein jeder, der diesen Wechsel besitzt, aufgefordert, binnen 45 Tagen nach letzter Verkündigung dieses Ediktes, im hiesigen Gerichte zu erscheinen und seine Rechte zu demselben nachzuweisen, widrigensfalls, obiger Wechsel für amortisiert und aller Rechtsfolgen für verlustig erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht Abt. IV.
Sanok, am 14 Dezember 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 503 12 Rg. A. 99 (186 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sowliny.

Brzmienie firmy: Cegielnia w Sowlinach Zygmunta Marsa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Cegielnia.

Właściciel Zygmunt Mars.

Dzień wpisu: 7 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Firm 390 Rg. A. 159 (605 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Radgoszcz.

Brzmienie firmy: Piotr Leżeń, wyszynk trunków spirytusowych, piwa, wina, oraz sprzedaż wyrobów masarskich w Radgoszczy.

Właściciel: Piotr Leżeń w Radgoszczy.

Dzień wpisu: 26 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 października 1912.

L. cz. Firm. 931/12 Stow. IV. 99 (705)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Fehlbach.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek.

Skutkiem ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 30 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 679 12 (706)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Turka.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce, Stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Michał Pruchnicki, Józef Armatys i Jan Budzianowski, tudzież zastępcy ks. Ignacy Ku-

łakowski, Mieczysław Warmski i Franciszek Kublin.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na posiedzeniu Rady nadzorczej 9 sierpnia 1912 ks. Michał Pruchnicki, Józef Armatys ponownie i Stanisław Ostaszewski, c. k. sekretarz skarbu w Turce, tudzież zastępcami: ks. Ignacy Kułakowski, Jan Budzianowski i Franciszek Kublin ponownie.

Data wpisu: 5 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 26 października 1912.

L. cz. Firm 688 12 (590)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Felsztyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Felsztynie, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Józef Watulewicz, Feliks Rygliński, Antoni Zielonka, Adam Horbowski, Marceli Frydel, Stanisław Pola, Tomasz Kuprowski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniach 20 kwietnia 1902, 10 maja 1908 i 21 kwietnia 1912: ks Józef Watulewicz, Feliks Rygliński, Marceli Frydel, Adam Horbowski i Tomasz Kuprowski ponownie, tudzież Józef Buca, stelmach w Posadzie felsztyńskiej i Alojzy Kielar, rolnik w Głębokiej.

Zarządowi stowarzyszenia poleca się na przyszłość o każdej zmianie natychmiast Sądowi donieść pod osobistą odpowiedzialnością.

Data wpisu: 5 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 26 października 1912.

G. Zl. Firm. 525/12 B I. 1 (589)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen-Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Borysław.

Firmawortlaut: Galizische Rohöl-Transport- und Lager-Aktien-Gesellschaft, Zweigniederlassung der in Wien bestehenden Hauptniederlassung.

In der am 16 Februar 1912 abgehaltenen Verwaltungsratssitzung ist im Sinne des § 13 der Statuten Herr Moritz August Kornfeld, Direktor der Petroleum Aktiengesellschaft für Mineralölindustrie in den Verwaltungsrat kooptiert worden.

Derselbe zeichnet die Firma Kollektiv mit einem zweiten Mitgliede des Verwaltungsrates, oder einem Kolektivprokuristen.

Datum der Eintragungen: 25 Oktober 1912.

K. k. Kreis als Handelsgericht. Abt. II.

Sambor, am 24 September 1912.

G. Z. 801/12 905/12 Reg. Abtg. C. 3 (708)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Einzutragen ist in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Tustanowice.

Firmawortlaut: Premier Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Vertretungsbefugt: Mit dem Beschlusse der Generalversammlung vom 20 Dezember 1912 wurde der fünfte Absatz des Gesellschaftsvertrages dahin geändert, dass die Gesellschaft hat zwei oder mehrere Geschäftsführer, welche collectiv die Gesellschaft vertreten und gemeinschaftlich einen Prokuristen bestellen. In solchem falle wird die Gesellschaft entweder durch die Geschäft-führer oder durch einen Geschäftsführer und den Prokuristen vertreten werden.

Geschäftsführer: Eduard Thomas Boxal hat auf seine Stellung verzichtet. Mit Beschluss der Generalversammlung vom 16 Dezember 1912 sind Johann Wolmer Privater in Borysław und Bela Szilasi Direktor der Austria Gesellschaft in Wien zu Geschäftsführern ernannt worden.

Datum der Eintragung 3 Jänner 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Sambor, am 2 Jänner 1913.

Ч. сп. Фірм. 1065/12 Стов. II 19 (712)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на засіданю Ради надзираючої Товариства „Народний Дім", господарско торговельне стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Тернополи, дня 8 листопада 1912 в місце уступившого через перенесене О. Петра Патрили вибрано членом Дирекциї Якова Миколаєвича профессора школи вправ при семинарии учительскім в Тарнополи.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 23 листопада 1912.

L. cz. Firm. 376/12 Stow. I. 271 (548)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Horożanka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Horożance, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Mieczysław Zajączkowski, Teodor Rusak, Józef Lipiński i Mikołaj Wilczyński.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Aleksander Romanowski, jako przełożony Zarządu; ks. Jan Koczeczuk, jako zastępca przełożonego Zarządu; ks. Antoni Rokosz, ks. Emil Bilińkiewicz, Józef Semak, Karol Srokowski i Marcin Browy, jako członkowie Zarządu.

Data wpisu: 12 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 26 września 1912.

L. cz. Firm. 372/12. Rg. A. 166. (100)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Świątkowa wielka.

Brzmienie firmy: „Schönwetter, Reichmann i Spka, tartak parowy w Świątkowej wielkiej".

Przedmiot przedsiębiorstwa: tartak parowy.

Forma spółki: Spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Salamon Schönwetter, Samuel Henoch Reichmann, Salamon Wistreich, kupcy w Żmigrodzie, Salamon Fraenkel i Meilech Goldstein kupcy w Jaśle.

Podpis firmy: firmę podpisują pod brzmieniem firmy bądź wpisanem, bądź stampilią wyciśniętem wszyscy spólnicy łącznie.

Dzień wpisu 20 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz Firm. 1240/12 Poj II. 303 (653)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek:

Do rejestru A. B. C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Izak Aleksandrowicz, handel nafią w Podgórzu".

Dotychczasowy właściciel Izak Aleksandrowicz odstąpił firmę Ferdynandowi recte Efroimowi Aleksandrowiczowi, kupcowi w Podgórzu i Saulowi vel Pawłowi Aleksandrowiczowi kupcowi w Krakowie.

Wykreśla się dotychczasowego właściciela Izaka Aleksandrowicza, a wpisuje się jako właścicieli Ferdynanda recte Efroima Aleksandrowicza i Saula vel Pawła Aleksandrowicza.

Podpis firmy: Spólnicy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wypisaniem lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy położą spólnicy swoje podpisy. Do podpisywania firmy uprawnieni są spólnicy każdy z osobna.

Data wpisu: 5 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 2 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1452/12. Spół. II. 496 (654)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru spółkowego wykreślono.

Siedziba firmy: Jaworzno.

Brzmienie firmy: „Kurtz, Neufeld et Mandelbaum".

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi w Byczynie, Jaworznie i Jeleniu.

Wykreślono skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 24 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1228 12 (503)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Pysznicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 11 grudnia 1912 uchwalono zmianę § 1 statutu, dotyczącą zmiany siedziby Towarzystwa, które przeniesione zostaje do Grębowa i firma opiewać będzie: Towarzystwo zaliczkowe w Grębowie, oraz zmianę §§ 2, 3, 9, 16, 18, 20 i 23 statutu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Firm 1227 12 (505)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Bank kredytowy w Sokołowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 7 grudnia 1912 wybrano w miejsce Abrahama Weinmana i Chanani Goldberga dyrektorami Lesera Nissenfelda i Fuchima Birnbacha, kupców w Sokołowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 861 12 Stow. I. 253 (663)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Zborów.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy w Zborowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia z dnia 23 grudnia 1912. uchwalono zmianę § 54 dotychczasowego statutu w brzmieniu jak w przedłożonym notaryalnem poświadczeniu zapadłej uchwały.

Data wpisu: 29 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 29 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1044 12. (660)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń za-robkowo gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Nienadówce stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 11 maja 1912 w miejsce zmarłego członka zarządu Jędrzeja Ożoga, wybrano członkiem zarządu Franciszka Ciupaka gospodarza z Trzebuski.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 19 października 1913.

L cz. Firm.1321/12 Stow. V. 19 (650)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Łoniowa (c. k. sąd pow. Brzesko).

Brzmienie firmy: „Spółka producentów bydła rzeźnego, trzody chlewnej, drobiu i jaj w Łoniowach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data statutu: Łoniowa dnia 10 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem przedsiębiorstwa jest wspólna sprzedaż i zakupno bydła, trzody, tak w stanie żywym jak bitym i w przeróbce, oraz wszelkich produktów zwierzęcych, będących własnością członków, nadto zakupno karmy i innych artykułów, potrzebnych do wychowu żywego inwentarza. Zaliczkowanie sztuk dostawionych i zgłoszonych, będących własnością członków, a jeszcze nie dostawionych do sprzedaży.

Czas trwania Stowarzyszenia nieograniczony.

Zarząd składa się z przewodniczącego, zastępcy i dwóch członków.

Zarząd ten stanowią: Wojciech Wąs, nauczyciel w Łoniowach jako przełożony, Wawrzyniec Gajda, właściciel realności, jako zastępca przewodniczącego, Łucya Jasińska, właść. realności i Józef Pabiam, właściciel realności w Łoniowach, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmową lub wypisanemi słowami brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia: umieszczane będą w lokalu Spółki, a w razie potrzeby w Tygodniku rolniczym w Krakowie i w Czasopiśmie dla Spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 koron. Jeden członek może mieć udziałów.

Odpowiedzialność ograniczona do wysokości dwukrotnego udziału.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą złożoną z 9 członków.

Data wpisu: 16 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1338 12 Stow. IV. 154 (651)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Bank przemysłowo-budowlany dla popierania interesów właścicieli nieruchomości miejskich i wiejskich, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Członkowie dyrekcyi wystąpił: Władysław hr. Potulicki i Ferdynand Kalkstein.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Zdzisław Zdanowicz, kupiec w Krakowie i Maryan Duszyński, radca magistratu w Krakowie.

Data wpisu: dnia 15 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, 14 grudnia 1912.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 1/12 (10) (746)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Czarnego w Krzywczycach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Pawlaczka w Krzywczycach 63.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. P. 179/12 (4) (575 1—3)

Edykt.

Nad Hryciem Guszułem synem Fedka z Rożnowa zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem dla niego ustanowiono Fedka Guszuła, rolnika z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 3 października 1912.

L. cz. P. 383/12 (5) (609)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę z Kaliszów Starcową z Żukowic nowych.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Starca syna Macieja w Żukowicach nowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. L. 12 12 (6) (611)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Tepak w Rybnem.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Tepak, rolnika w Rybnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 1 grudnia 1912.

L. cz. L. VIII. 25/12 (4) (693)

Katarzyna Łukaszczyk z Mursasichla oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Szymon Łukaszczyk Capowski z Mursasichla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, 9 października 1912.

L. cz. L 29 12 (3) (694)

Franciszek Zapotoczny ze Skrzypnego oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Jan Zapotoczny ze Skrzypnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 20 października 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Egzaminowany i rutynowany masarzysta i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masarze i zabiegi przy chorych według ordynacyi WP. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia uprasza **A. BIŁOKURY.** Szpital powszechny (wskaże portyer).

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinem Kentniss gebracht, dass.

1. der Landesadvokat Dr. Herman Natan Rabner wohnhaft in Lemberg (in Galizien) Sohn des verstorbenen Kaufmanns Isidor vel Ire Rabner, zuletzt wohnhaft in Lemberg, und dessen Ehefrau Rebeka, geborenen Bicz, wohnhaft in Lemberg,

2. die Karolina Rammiug wohnhaft in Dillingen, Tochter des Verstorbenen Stadtpfarrmessners Johann Ramming, zuletzt wohnhaft in Kempten und dessen Ehefrau Elisabetha, geborenen Adelmann nun verehelichten Christoph wohnhaft dahier, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Gemeinde Dillingen und im Amtsblatt der Stadt Lemberg in Galizien zu geschehen.

Dillingen, am 16 Jänner 1913.

(L. S.) Der Standesbeamte:
I. V. Harder.
Obersekretär:
(Unlesbar).

Rydze. Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszone 5 klg. z beczułką za 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg. z beczułką za kor. 3·50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką za kor. 2·50. Masła 1 klg. za kor. 2·40 w przesyłkach co najmniej 4-o klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6·50. Powidła 5 klg. z beczułką kor. 4·—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3·50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4·— kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2·40 kor. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone **L. Stummer,** kupiec w Kossowie.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

WINA
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca
handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Rączki korkowe!
Stanisław ABL
Lwów, Syktuska 3. Tel. 824.

TANIA
BIBLIOTEKA
DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.
z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
ARTUR GLISZCZYNSKI: **Obrazki.**
WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.
A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść
WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie
Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów
W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem
EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya. Nowella. W tłum. H. Olcudzkiej
Jen. IGN. PRĄDZYNSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski Kościuszko. Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci Legioniści. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do
Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.
Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

---

54 lat istnienia | **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść
Henryka Sienkiewicza p. t.
„Pod Dąbrowskim“
Z ilustracyami Wojciecha Kossaka
Władysława Reymonta p. t.
„Insurekcya“
Wacława Sieroszewskiego p. t.
„Bieniowski“
Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele
„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:
Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**
Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:
We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.
Numera okazowe bezpłatnie.

TARYFA FRACHTOWA
ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska l. 3.

Dr. Stanisława Warmskiego
PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM
zbiór
Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.
Do nabycia w biurze dzienników
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.
Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

„Meister der Farbe“
oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOLOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.